Nr. 151. ŚRODA 5 LIPCA 1876. **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 29 czerwca r. b., nadać najłaskawiej zastępcy nadprokuratora państwa we Lwowie, Teofilowi Sawczyńskiemu, tytuł i charakter radcy sądu krajowego.

Glaser w. r.

Naczelnik krajowej Dyrekcyi poczt nadał następujące posady ekspedyentów pocztowych: w Korszowie Stanisławowi Chłopickiemu, w Zakliczynie Antoniemu Wiśniewskiemu, a w Brzozdowcach Jadwidze Guniewiczowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 lipca.

Zwołany na nową sesyę sejm kroacki otrzymuje zewsząd, z Austryi i z Węgier, wymowne przestrogi, ażeby nie dał się porwać wrażeniom, jakie wypadki tureckie wywierają w całej południowej Słowiańszczyźnie. Nikt tego nie wymaga nawet, ażeby Kroacya związana z walczącymi chrześcianami tureckimi węzłami plemiennej łączności, stanęła z sympatyami swojemi po stronie przeciwnej albo z zimną obojętnością śledziła bieg wypadków na teatrze walki. O ile walka chrześcian tureckich ma na celu zdobycie warunków takiej egzystencyi, jaka należy się dziś poddanym każdego państwa europejskiego na mocy nietykalnych praw cywilizacyi, i jakiej domagały się mocarstwa sprzymierzone w drodze dyplomatycznej, o tyle po stronie powstańców tureckich stoją nietylko sympatye słowiańskich plemion, lecz także narody, bynajmniej nie sprzyjające politycznym aspiracyom Słowian. Ale chodzi właśnie o to, ażeby Kroaci nie zajęli się temi aspiracyami, ażeby nie dali się opanować tym mrzonkom o wielkiem państwie południowo-słowiańskiem, mrzonkom, które w chwilowej konstelacyi europejskiej są takiem samem niepodobieństwem jak połączenie Francyi, Włoch i Hiszpanii w jedno ściśle spojone mocarstwo romańskie. W manifestach wojennych zwykle mówi się za dużo i dobiera się wyrazów, a przecież nawet książę Milan ruszając do obozu i zagrzewając Serbów do walki, nie wspomniał o tej mrzonce. Tkwi ona w każdej głowie serbskiej od Belgradu do Aleksinacza, ale nie wmięszała się w walkę wypowiedzianą, bo kampania podjęta z takiem hasłem, byłaby już z góry politycznie i militarnie przegraną. Jeżeli mimo to wszystko Kroaci otrzymują dziś przestrogi, to nie dzieje się to bez podstawy. Poprzednia sesya sejmu kroackiego skończyła się fałszywym krokiem, bo zabrał on głos w obronie chrześcian tureckich, i nie osiągnąwszy tem żadnych korzyści praktycznych, obudził tylko z jednej strony nieufność a z drugiej strony dorzucił trochę materyału palnego do wznieconego pożaru. Po tym precedensie obawa nie jest zupełnie płonną, a dr. Makanec, który wśród normalnych stosunków mógłby już być zaliczonym do rzędu zdetronizowanych znakomitości politycznych, dziś jak dr. Miletic zaczerpnie zapewne otuchy z wypadków w sąsiedniem państwie. Przestrogi austryackie i węgierskie skierowane są nie do dr. Makaneca, bo byłoby to daremnem usiłowaniem, lecz do stronnictwa, które posiada większość i w rękach swoich trzyma losy Kroacyi. W dzisiejszem położeniu politycznem Kroacya posiada wszelkie warunki narodowego rozwoju na każdem polu, i jak dotąd tak i nadal może zajmować pierwsze miejsce między innemi szczepami południowo-słowiańskiemi, o tyle niższemi od niej pod względem intelektualnym. Jeden krok fałszywy może przerwać ten pomyślnie rozpoczęty rozwój i postęp, a taka przerwa odbija się długo w życiu narodów. Przysłowie mówi, że co w jednej chwili zaniedbanem zostało, tego wieczność nie powetuje. Tak krytycznem nie jest położenie Kroacyi, ażeby teraz ważyły się losy całej przyszłości tego kraju. Ale jeżeli kto ma jeszcze tyle jak Kroacya do zrobienia, ażeby na polu społecznem i ekonomicznem dorównała wymaganiom zajmowanego stanowiska prawno-państwowego, to nawet najkrótsze stagnacye tego rodzaju nie mogą być lekceważone.

Niepokój o dalszy przebieg wypadków wschodnich, mianowicie obawę, że wywiąże się z nich wojna większych rozmiarów, jeżeli już nie konflagracya europejska w całem tego słowa znaczeniu, podsyca w tej chwili najwięcej zbrojenie się Anglii. Że Anglia w ostatnich czasach zrobiła wielkie wysilenia, ażeby flotę swoją postawić na stopniu wszelkiej gotowości do spełnienia ciążącego na niej zadania, że wskutek tych wysileń główne pozycye angielskie na morzu mają fizyognomię wcale wojenną, to nie ulega żadnej wątpliwości. Pochop do gorączkowego zbrojenia się Anglii upatrywano w niesprawdzonej dotąd autentycznie ale także i niezaprzeczonej stanowczo wiadomości, że Rosya jakiś czas nosiła się z zamiarem złamania postanowień traktatu paryskiego co do cieśniny Dardanellów. Jeżeli podejrzenie to byłoby trochę uzasadnionem, to Anglia miała dostateczny powód do troskliwego zajęcia się stanem floty swojej. Od dawna mówią o tem w Anglii, że poprzedni gabinet zaniedbał siły zbrojnej na morzu, że nietylko nie postąpiła ona naprzód w stosunku, odpowiadającym obecnemu i dawnemu stanowi innych flot, a mianowicie rosyjskiej, lecz nawet została zaniedbaną w sposób trudny do wytłumaczenia. Dzisiejsze czasy są tak niepewne, że żadnemu państwu w Europie nie przychodzi na myśl zniżenie siły zbrojnej, lecz owszem każde z wysileniem źródeł finansowych utrzymuje ją na stanowisku zdolnem do stawienia czoła najnieprzyjemniejszym niespodziankom. Cóż dziwnego zatem, że Anglia rozporządzająca olbrzymiemi środkami pieniężnemi pracuje gorączkowo nad tem, ażeby w jednej chwili naprawiać błędy kilkuletniego okresu czasu? Zresztą w tej chwili mimo pierwszego zwycięstwa Turków nad Serbami stanowisko Anglii w sprawie wschodniej nie przestało być najtrudniejszem. Od przerwy, jaką doznała akcya pacyfikacyjna mocarstw północnych, świat cały stawia Anglii wielkie wymagania, bo kto sparaliżował te usiłowania, na tym cięży obowiązek zapewnienia Europie pokoju w inny sposób. Cóż Anglia zrobiła dla pokoju od tego czasu, co zyskała na swojem odłączeniu się od reszty Europy? Na pierwsze pytanie daje odpowiedź wojna serbsko-turecka a na drugie fakt, że dotąd ani Francya ani Włochy nie zamanifestowały łączności z polityką angielską.

Choć Francya skazaną jest na neutralność wobec wypadków wschodnich i bardzo chętnie godzi się z tą koniecznością, niemniej to wojna serbsko-turecka sprawia tam głębokie wrażenie a najlepszym na to dowodem jest cisza na polu polityki wewnętrznej. Sprawy wewnętrzne zeszły na drugi plan i wskutek tego straciły charakter groźny, który nadały im ostatnie wypadki parlamentarne a mianowicie wybór Buffeta do senatu i wybór komisyi senatorskiej dla ustawy o stopniach akademickich. Ucichły groźby i wyzywania, nikt nie wspomina już o możliwości takiego przesilenia, żeby aż rozwiązanie izby deputowanych miało zaradzić nieznośnym stosunkom. Republikańskie stronnictwo uspokojone po chwilowem zaniepokojeniu dzieli się teraz na drobne frakcye. Dotąd istnieją trzy takie frakcye a nie można wcale powiedzieć, czy już się na tem wszystko skończy. Stronnictwo republikańskie posiada w izbie deputowanych taką liczbę członków, że podział na frakcye jest poniekąd wskazany względami taktyki parlamentarnej. Klub liczący przeszło trzystu członków byłby ciałem bardzo ociężałem, gdy tymczasem trzy odrębne kluby mogą rozwinąć równorzędną a o wiele szybszą akcyę. Ale frakcyom republikańskim braknie tej spójni, któraby pozwalała im na każde zawołanie stanąć w jednym szeregu i razem natrzeć na przeciwnika. Chyba wielkie niebezpieczeństwo mogłoby nauczyć republikanów takiej taktyki, dotąd bowiem frakcye te walczą ze sobą w wielu sprawach administracyjnych ku wielkiemu zadowoleniu wspólnych nieprzyjaciół.

BONA

I.

Jest w Wielkopolsce podanie, że zaczarowana królowa Bona przebywa tam w wnętrzu góry, pilnując swych nieprzebranych skarbów. Wieść każe jej z czartem utrzymywać spółkę. W dziejach więc i w tradycyi nader niekorzystny wyrobił się obraz Bony, zawarty w owym dwuwierszu Ambrożego Grabowskiego:

Bona ci dano imię, a tyś złość wcielona,
Chytra, mściwa, łakoma, zła matka, zła żona.

Mimo namiętności dzisiejszych historyków do rehabilitowania potępionych przez dzieje postaci, z trudnością dałoby się matkę Zygmunta Augusta w zupełnie jasnem przedstawić świetle, a chcąc w ocenianiu jej charakteru bezstronne zająć stanowisko, należałoby chyba o tyle odstąpić od dotychczasowego zwyczaju, aby jej nie sądzić jako Polki XVI wieku, nie przykładać do niej tej samej miary, podług której radzibyśmy odtworzyć postać takiej Beaty Ostrogskiej albo Anny Mazowieckiej — ale pamiętać o tem, że Bona była Włoszką, wychowaną w pośród zupełnie innych wyobrażeń, aniżeli te, które w Polsce zastała, i że przeto niemożnaby jej za nie robić odpowiedzialną.

Nie trzeba zapominać, że Bona była krewną Lukrecyi Borgii, że nie miała jednego członka w swej rodzinie, którýby się cudzą krwią nie splamił, że Machiawel uważał jej pradziada Franciszka Sforzę za wzorowego księcia, że wiadomości z dworu Aleksandra VI. ją wykołysały, a rzeź, którą Cezar Borgia sprawił w Sinigaglii, zwaną była prawdziwie rycerskim czynem.

Po Borgiach ród Sforców należał do najbardziej krwawych we Włoszech, a trucizna, domowe wojny, zdrady i przeniewierstwa, to jedyne klejnoty, jakie historya może umieścić w ich książęcej koronie. Trudno przypuścić, aby na polskim dworze nie znano dziejów rodziny, z której miano wziąć królowę, chwilowo jednak zapomniano o nich, tem bardziej, że niemieckie swaty tak znaczenie rodu Sforców jak i posag Bony w nader jasnem przedstawiały świetle. Zresztą osobiste przymioty księżniczki musiały niejeden osłabić zarzut, jaki może podnoszono przeciw jej rodowi. Polscy posłowie, których Zygmunt wysłał do Neapolu, ulegli od razu uroczemu wpływowi księżniczki, i mieli dla niej tylko słowa niezwykłych pochwał, a król patrząc się na prześliczną miniaturę i czytając zgadzające się z nią posłów opisy, zakochał się w swej narzeczonej, nim ją jeszcze oglądał.

Nie wątpimy bynajmniej, że zachwyt posłów był zupełnie usprawiedliwiony, dość bowiem przypatrzyć się znanemu portretowi młodej Bony, wziętemu ze zbiorów Puławskich, i pomyśleć, że owa młodzieńcza postać o regularnych rysach, kształtnej kibici, i czarnych oczach, żyła w czasach włoskiego renesansu, aby uwierzyć słowom Ostroroga, że Bona zdawała się być nimfą a raczej boginią. Wrażenie musiało być tem większe, że w Polsce takich kobiet nie widziano, a wychowanie kobiece na północy i na południu w początkach XVI wieku zupełnie było inne. Ideałem polskiej kobiety była matrona, ideałem kobiety włoskiego odrodzenia — *virago*, w najchlubniejszem tego słowa znaczeniu.

Włoskie kobiety wyższych stanów odbierały zupełnie klassyczne wykształcenie, uczyły się po grecku i łacinie, czytały Aristotelesa i Platona, powtarzały mowy Cicerona, aby w razie potrzeby gładko umieć mówić, a nawet nauka teologii i filozofii scholastycznej nie była dla nich zamkniętą. Prócz tego każda grała na lutni a w mniej lub więcej dyletancki sposób poświęcała się malarstwu.

Niejednokrotnie dziwiono się u nas, jak wytwornie Bona wyrażała się po łacinie, tak że mierzyć się mogła nawet z ludźmi uczonymi, nawet z profesorami akademii. Ale ściśle naukowe wykształcenie włoskich kobiet było zupełnie uzasadnionem w pojęciach wieku a nikomu na myśl nie przyszło utrzymywać kobiety na niższym stopniu umysłowego rozwoju aniżeli mężczyzn. Zresztą wykształcenie tak kobiet jak mężczyzn musiało czerpać z jednego źródła, to jest ze starożytności, gdyż nowsze czasy nie wyrobiły jeszcze wówczas dość materyału, aby humanitarne studya na nich opierać się mogły.

Uprzedzenie, że umiejętność niszczy w kobiecie wdzięk i urok jej właściwy, powstało na północy — Włochy odrodzenia go nie znały. *Virago*, kobieta uczona — dysputowała publicznie o zasadach teologii i filozofii, pisała poezye i traktaty, a uczone zajęcia podnosiły tylko jej wdzięk i wzięcie w społeczeństwie.

Nie trzeba zapominać o bardzo ważnym jeszcze czynniku w wychowaniu włoskich kobiet — o religii. Biorąc w klasztorach początki nauki, wynosiły ztamtąd pewne religijne formy, podobnie jak się z domu wynosi dobry obyczaj i to co ułożeniem zowią. Religijności tej brakowało wszakże na wewnętrznej wartości a można ją było scharakteryzować jako religię przyzwoitości. Grzech nie poniżał kobiety, nie robił jej brzydką. Byle formy religii były zachowane, łatwo darowano kobiecie, jeżeli pokryjomo kierowała sztyletem; nie przebaczono by jej jednak, gdyby nie była regularnie chodziła do kościoła i nie odprawiała wielkanocnej pokuty. Bona na trzy dni zamknęła się w klasztorze w Wenecyi wracając z Polski podczas Wielkiejnocy, a społeczeństwo włoskie byłoby jej daleko więcej miało za złe, gdyby tego nie uczyniła, aniżeli że opuściła swe córki zostawiając je bez opieki.

Na tle takiego wychowania trzeba sobie wyobrażać znakomitą Włoszkę XVI wieku. Ród Sforców wydał ich kilka i stosunkowo może się poszczycić większą ilością niepospolitych kobiet aniżeli mężczyzn. Siostra protoplasty Sforców, Małgorzata, uratowała bratu życie i mienie swą stanowczością, inna znowu, Katarzyna, nie ulękła się nieprzyjaciół, którzy grozili że jej zabijają syna, jeżeli zamku nie wyda.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Francyi.)

Gabinet uchwalił przystąpić do wniosku, żądającego odroczenia rozpraw nad projektem ustawy municypalnej. Uchwała ta zostanie zakomunikowaną delegatom trzech lewic a w kołach rządowych nie wątpią, że lewica przystanie na zwłokę.

— Komisya parlamentarna dla wniosku o zastanowieniu śledztw przeciw powstańcom komuny paryskiej, uchwaliła uważać wniosek deputowanego Gatineau za uzupełnienie znanego pisma marszałka Mac-Mahona i obstawać przy tym wniosku. Projekt ustawy o udzielaniu stopni na uniwersytetach katolickich przyjdzie pod obrady Senatu około 15 b. m. Dufaure ma w tych dniach odpowiedzieć na interpelacyę Raspaila, że zwierzchnik państwa miał prawo wystosować pismo do ministra w sprawie śledztw przeciw komunistom paryskim i że pismo to nie potrzebowało być kontrasygnowanem przez ministra.

— Do Paryża nadeszły niepokojące wiadomości z północnej Hiszpanii; w prowincyach baskijskich ma panować wielkie wzburzenie umysłów; w dolinie Baztan miały się nawet potworzyć oddziały zbrojne, które napadły na żandarmów i dwóch zabiły. We Francyi północnej schwytały władze agenta, który namawiał mieszkańców do chwycenia za broń przeciw królowi Alfonsowi.

(Sprawa wschodnia w parlamnecie angielskim.)

W Izbie wyższej interpelował lord Granville 29 z. m., czy gabinet otrzymał wiadomość o wypowiedzeniu Turcyi wojny przez Serbię. Minister spraw zagranicznych Derby odpowiedział: „Nie otrzymałem żadnych wiadomości, aby Serbia otwarcie wypowiedziała wojnę, ani nie posiadam wskazówek, na podstawie których mógłbym na pewno utrzymywać, że to nie nastąpi. Muszę zauważyć, że sądząc z otrzymanych sprawozdań, mało mam nadzieji, ażeby wojna dała się odwrócić.“ Taką samą interpelacyę wniósł w Izbie niższej markiz Hartington, któremu Disraeli odpowiedział: „Nie otrzymaliśmy takich wiadomości a zdaje mi się, iż mogę powiedzieć, że wojska serbskie nie przekroczyły jeszcze granicy. Na godzinę przed otwarciem Izby otrzymaliśmy wiadomość od naszego konsula w Belgradzie, człowieka wielkich zdolności i posiadającego znakomite informacye; według tych wiadomości nie zaszło tam nic takiego, o czem czcigodny lord wspomina. Ks. Milan odjechał do głównej kwatery; jest to jedyna ważna wiadomość, zasługująca na podanie do publicznej wiadomości Do czasu nadania depeszy, o której mówię, wojska tureckie nie przekroczyły granicy.

Wczoraj znowu poruszono w parlamencie wojnę serbsko-turecką. W Izbie wyższej podsekretarz stanu Bourke oświadczył na zapytanie, że ludność rossyjska gorąco sprzyja Serbii, że jednak nie ma podstawy do podejrzywania, aby oficerowie rossyjscy za formalnem przyzwoleniem rządu rossyjskiego udali się do Serbii.

W Izbie niższej oświadczył Disraeli: Serbia i Czarnogóra wydały Turcyi wojnę, rokowania Porty z powstańcami skończyły się; jestem gotów przedłożyć korespondencyę dyplomatyczną, z wyjątkiem dokumentów poufnych. Bright zażądał, aby gabinet natychmiast wyjaśnił swoją politykę. Zarazem oświadczył się Bright przeciw wojnie celem utrzymania Turcyi, kraj bowiem pragnie neutralności.

(Kwestya neutralności Dunaju.)

Flotylla dunajska turecka wypłynęła z pod Widdynia w górę rzeki Dunaju z zamiarem, jak mówią, bombardowania miast serbskich położonych nad Dunajem. Ponieważ Serbowie poruszyli z tego powodu kwestyę t. z. neutralności Dunaju, warto przypatrzeć się bliżej tej sprawie. Artykuł 17 traktatu paryskiego z dnia 30 marca 1856 postanowił co następuje: „Komissya złożona z delegatów austryackiego, bawarskiego, tureckiego i wirtemberskiego, do których przyłączyć się mają pełnomocnicy trzech księstw naddunajskich, zbierać się będzie w permanencyi aby 1) wypracować policyę rzeczną i regulaminy żeglugi; 2) usunąć ograniczenia, które przeszkadzają jeszcze zastosowaniu do Dunaju postanowień traktatu wiedeńskiego; 3) zarządzić wykonanie potrzebnych robót w całej długości rzeki; 4) po rozwiązaniu komissyi europejskiej czuwać nad utrzymaniem spławności ujść Dunaju i przytykających obszarów Czarnego Morza.“

Stosownie do tych postanowień traktatu paryskiego zebrali się w październiku 1857 r. delegowani Austryi, Porty, Bawaryi i Wirtembergii w Wiedniu na konferencyę, która odbyła się pod przewodnictwem delegata austryackiego. Konferencya ta wypracowała t z. akt żeglugi dunajskiej, który 9 stycznia 1858 r przez reprezentantów państw naddunajskich ostatecznie został zatwierdzony. Akt ten postanawiał, że Dunaj w całej swej długości dostępny jest dla handlu, stypulowano jednak niektóre przywileje dla państw nadbrzeżnych. Żądania Francyi, aby akt ten przedłożono mocarstwom zachodnim do zatwierdzenia, zostało odrzucone i wskutek tego urzędowa publikacya tego aktu nastąpiła pod napisem: „Convention relative a la navigation du Danube, signée entre l'Autriche la Baviere, la Turquie et le Wurtemberg et *non approuvée par la conférence de Paris.*“

Wynika stąd, konkluduje *Pesther Lloyd*, że nonsensem jest, co utrzymują w Belgradzie, jakoby Dunaj był neutralnym. Czarne Morze zostało traktatem paryskim zneutralizowane, o neutralizacyi Dunaju nikomu się nie śniło. Przeciw używaniu rzeki Dunaju do celów wojskowych mogłyby założyć protest tylko Turcya, Austrya, Bawarya i Wirtembergia Mocarstwa zachodnie, które „aktu żeglugi na Dunaju“ nie podpisały, nie mają do tego żadnego prawa. Gdy zaś żadne z powyższych trzech mocarstw nie zechce zapewne zrobić użytku z przysługującego sobie prawa, aby nie krępować Turcyi w uśmierzeniu serbskiego buntu, przeto Turcy, jeżeli tylko zechcą, mogą zbombardować Belgrad i Semendryę Traktat paryski nie stoi im na przeszkodzie.

(Zlokalizowanie wojny.)

Gdy wszelkie usiłowania dyplomacyi szczególnie austryacko-węgierskiej, aby zapobiedz wojnie, rozbiły się o upór zagorzalców serbskich, nie pozostało jej nic innego jak starać się o zmniejszenie i ograniczenie złego, którego odwrócić nie była w stanie. Od tygodnia przeszło prowadzą się między gabinetami rokowania, mające na celu zlokalizowanie wojny t. j. ograniczenie jej do przestrzeni, na której wybuchła. W rokowaniach tych prym wodzi Anglia, której obok Austryi najwięcej zależy na tem, aby obecny *status quo* na Wschodzie ile możności nie był zmieniony. O ile wnosić można z głosów prasy rosyjskiej, gabinet petersburgski nie ma także nic przeciw ograniczeniu wojny do jak najmniejszych rozmiarów *Le Nord*, organ dyplomacyi rosyjskiej pisze w tym duchu: „Gabinety, które nie zdołały zapobiedz przesileniu, mają wielki interes w tem, aby się porozumieć co do następstw wybuchu. Porozumienie trzech dworów cesarskich w celu utrzymania powszechnego pokoju, jest niezachwiane, miejmy nadzieję, że wszystkie gabinety europejskie przyłączą się do nich dla osiągnięcia tego wspólnego celu. Główną rzeczą pozostaje zawsze szanowanie zasady bezwarunkowej nieinterwencyi, chociaż nieinterwencya ta nie będzie, jak się zdaje, synonimem zupełnej obojętności Europa miałaby zawsze obowiązek powstrzymania walki, gdyby ta przybrała charakter dziki i zmierzała do zupełnego zniszczenia.“

Ze słów tych poznać można, że Rosya nie dopuściłaby zniszczenia Serbii przez Turcyę, i że nie ścierpiałaby popierania Turcyi przez inne jakie mocarstwo. Wynika stąd dalej, że zlokalizowanie wojny będzie bardzo łatwem w razie niepowodzenia Serbów; skończyłoby się w takim razie na kilku bitwach nad granicą, a gdy teatr wojny miałby się przenieść do Serbii, Rosya niezawodnie założyłaby *veto* i wspólnie z innemi mocarstwami zdołałaby wymusić na Turcyi pokój stosowny do okoliczności. Trudnem a prawie nie możliwem byłoby jednak zlokalizowanie wojny w razie zwycięztwa Serbów. Pożar rokoszu, dziś tylko tu i ówdzie wybuchający jasnym płomieniem, ogarnąłby cały gmach Turcyi, a Europa znalazłaby w konieczności rozwiązania tak długo odwlekanego problemu. Wszystkie roszczenia i sprzeczności wystąpiłyby wtedy w całej ostrości, a ogólna konflagracya byłaby rzeczą jeżeli nie nieuniknioną to przynajmniej bardzo prawdopodobną.

(O flocie tureckiej.)

— *Korresp. Klaussnera* podaje o flocie tureckiej następujące ciekawe szczegóły: „Wobec dzisiejszych wypadków na Wschodzie będzie na czasie powtórzyć doniesienie, które podane przed wielu laty ze źródła autentycznego, powszechne wywołało wrażenie. Mamy tu na myśli wiadomość, że bardzo potężna flota turecka pancerna zbudowaną została w angielskich warsztatach, za angielskie pieniądze i w swoim czasie oddaną rządowi tureckiemu z tym warunkiem, że musi pozostawać zawsze pod naczelnem dowództwem Anglika a mieć tylko pozornie tureckiego admirała na swojem czele. Ażeby zaś Turcya nie użyła kiedyś tej floty przeciw Anglii, postarał się rząd londyński o to, by Turcya nie mogła wykształcić sobie własnej załogi okrętowej. Istotnie też ma Turcya tak mało i tak niedostatecznie wykształconych marynarzy, że wspaniałe okręty w porcie pirejskim dla braku marynarzy musiałyby pozostać bezczynne. Natomiast Anglia posiada daleko więcej marynarzy niż sama potrzebuje a flota jej śródziemna ma na pokładzie znaczną liczbę nadetatowych majtków i oficerów marynarki. Ci nadliczbowi marynarze będą w danym razie tworzyć załogę okrętów tureckich, które wraz z angielskiemi pod flagą angielską utworzą flotę pancerną, której potęga może śmiało stawić czoło flocie wszystkich mocarstw europejskich.“

KRONIKA

— **Kuratorya fundacyi** stypendyjnej ś. p. dra Jana Towarnickiego nadała stypendya: a) po 120 zł. Michałowi Wojciechowi Kornickiemu, uczniowi 3 klasy szkoły ludowej w Jarosławiu i Ignacemu Zygmuntowi Ludwikowi Martynowiczowi z 3 klasy szkoły ćwiczeń przy seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie; b) po 150 zł. rocznie: Janowi Grzegorzowi Towarnickiemu z 2 klasy szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu, Marcinowi Towarnickiemu z 2 klasy szkoły ludowej w Zbarażu; Kaźmierzowi Szczepańskiemu z 1 klasy szkoły ludowej w Rawie; Stanisławowi Woydałowiczowi z 2 klasy gimnazyum w Rzeszowie i Janowi Hieronimowi Dreznickiemu z 8 klasy gimnazyum w Rzeszowie; wreszcie c) stypendya po 200 zł. rocznie: Pawłowi Mysakowi z 3 klasy gimnazyum w Samborze, Stanisławowi Feliksowi, Tomaszowi Stefanowskiemu z 6 klasy szkoły realnej w Stryju i Janowi Józefowi Fleszarowi uczniowi 2 roku Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

(BK) **Popis w zakładzie ociemniałych** odbył się w poniedziałek przed południem w obecności członków zarządu zakładowego: księcia Jerzego Czartoryskiego, księdza kanonika Morawskiego, reprezentantów władz: pp. radcy c. k. Namiestnictwa Heiliga, prezydenta miasta Jasińskiego, członka Wydziału krajowego Podlewskiego i kilku radnych miasta, a wreszcie licznych gości, zwłaszcza pań, zawsze u nas przodujących w szeregach przyjaciół cierpiących ofiar losu. Pomiędzy gośćmi znajdował się hr. Włodzimierz Dzieduszycki. Widok biednych tych istot, wychowańców zakładu płci obojej, zajmujących w liczbie przeszło 20 ławki w sali napełnionej tylu dostojnemi i życzliwemi im osobami, a przecie pozbawionych możności choćby spojrzenia na swych przyjaciół i opiekunów, dziwne bolesne i rozczulające sprawiał wrażenie. Lecz oto zaczął się popis serdeczną modlitwą i wrażenie to zwolna ustępować zaczęło innnym uczuciom

---

— Możecie zabić — kazała im odpowiedzieć — będę miała drugiego...

Jakób z Bergamo, który pisał w pierwszej połowie XVI wieku o sławnych kobietach, nie mógł pominąć rodu Sforców. Ginevra Sforce miała się odznaczać nadzwyczajną układnością, gracyą w każdem poruszeniu, królewską prawdziwie postawą i była ideałem cnotliwej piękności. To samo mówi o Hipolicie, babce królowej Bony, i wylicza pomiędzy jej zaletami wielkie wykształcenie, znakomitą wymowę, nieporównaną piękność obok uprzejmości. Na sławnym dworze w Pezzaro podziwiano córkę księcia Aleksandra Sforcy, Battistę, także uczoną, także głośną z piękności.

Bona szczyciła się bezsprzecznie wszystkiemi zaletami, które odziedziczyła po sławnych swego rodu kobietach. Wychowana starannie przez niepospolitą matkę, piękna, namiętna, mogła się stać jedną z pierwszych gwiazd pomiędzy księżniczkami Italii. Włochy wymagały czego innego, aniżeli Polska; niosły też z łatwością przebaczenie tam, gdzie północ piętno zbrodni wyciskała. Użycie trucizny było tak zwykłem w książęcych rodach półwyspu, że ręka trucicielki mogła z łatwością nosić ślubny pierścień najbardziej poważanego księcia; sprzedawanie urzędów, które tyle zgorszenia wywołało w Polsce, było podówczas narodowym prawie we Włoszech zwyczajem. Zresztą wyobrażenia o obowiązkach małżeństwa zupełnie były różne. „Włoskim mężatkom wolno do pewnego stopnia przyjmować zalecanki“ — mówi nasz Łukasz Górnicki — w Polsce małżeństwo jeszcze było świętem, a kobieta wolniejszych obyczajów nie mogła być cierpianą w towarzystwie. Włoszki czytały powiastki Boccacia, Polki — psalmy Dawida; Włoszki grały na lutni — Polki przędły jeszcze jak dawna Penelope i odchodziły od stołu, kiedy Węgrzyn zanadto zaczął mężczyznom dodawać animuszu. Tam dziwne połączenie wysokiej cywilizacyi z występkami, do jakich tylko wzburzone namiętności doprowadzić mogą, tutaj patryarchalność i domowe cnoty.

Dodajmy do tego zupełnie inne wyobrażenie o powołaniu monarchów i o istocie rządu, jakie istniało w Polsce a jakie przynosiła z sobą Bona. Włoscy książęta to typy tyranów, to następcy syrakuskiego Dyonyzyusza, panujący dla siebie a nie dla ludu; podstęp, zdrada, morderstwo — wszystko dla nich dobre, byle prowadziło do umocnienia lub powiększenia władzy. Jakżeż te dążenia były przeciwne wyobrażeniom zacnego Zygmunta, który odrzucał koronę dla tego, aby lepiej rządzić dotychczasowymi swymi poddanymi, który przynaglał syna, aby czemprędzej po śmierci Elżbiety austryackiej zwrócił jej posag Ferdynandowi, a dając nauki Władysławowi czeskiemu przykazywał mu, aby żył uczciwie, nie polował ale myślał o sprawach państwa, uczt nie wyprawiał ale spędzał wieczory na poważnej rozmowie z uczonymi ludźmi.

Na wstępie zaraz do Krakowa musiał się w duszy Bony wielki dokonywać przewrot wyobrażeń a serce nie małe przechodziło walki. Oddalona o dwa do trzech miesięcy drogi od matki, do której prawdziwie była przywiązaną, oddana starzejącemu się już mężowi, którego nie znała, wśród obcych zwyczajów i nowych ludzi musiała się z razu czuć nieszczęśliwą i garnąć do siebie wszystko co jej przypominało ojczyznę, otaczać się Włochami, których ze sobą przywiozła. Serce pozbyło się wcześnie wszelkich złudzeń, rozum i doradcy kazali się liczyć z rzeczywistością O miłości męża, którego poznała dopiero po ślubie, o wiele od siebie starszego wdowca, nie było mowy — łatwo było jednak przywiązać się do niego i szczery dlań powziąć szacunek.

W pierwszych siedmiu latach małżeństwa powiła Bona syna i cztery córki, otworzyło się więc szerokie koło obowiązków, powstał silny węzeł łączący ją z przybraną ojczyzną. Zygmunt zajęty w owych latach wojnami i podróżami na Litwę i do Prus pozostawiał jej podczas swej niebytności znaczny wpływ na rządy. Bona oko w oko spotkała się z zabiegami panów polskich, poznała słabość królewskiej władzy, poznała, że Zygmunt zanadto jest prawym człowiekiem, zanadto łagodnym charakterem, aby wzmocnić władzę. Bona miała już syna i myślała o jego następstwie; gwałtowny charakter i włoskie wyobrażenia nie mogły się pogodzić z istniejącym w Polsce porządkiem, despotyczna natura chciała silniejszej władzy, niż ta, która na każdym kroku z rąk się wysuwa.

Zwyczajna kobieta byłaby uległa lub zniechęciła się widząc wielkie trudności do pokonania. Bona podjęła walkę w imię królewskiej potęgi i stanęła do boju z takim orężem jakim ją walczyć nauczono. Gromadzić pieniądze, wykupywać dobra na własność dynastyi, sprzedawać urzęda, aby z jednej strony skarb zasilać a z drugiej jednać ludzi sobie powolnych, urządzać w swych dobrach wzorową administracyę i stawiać zamki, w którychby w razie danym można stawić opór szlachcie — to wyraźny program, przebijający się ze wszystkich jej czynności, program zresztą, którego wymyślać nie potrzebowała, bo wzrosła w nim od dzieciństwa i przywiozła go ze sobą do Polski. Podczas kokoszej wojny pisała do księdza Samuela Maciejowskiego: „Przywiązanie nasze ku J. K. Mości synowi naszemu i ku poddanym noszym — zmusza nas, abyśmy dobra królewskie wykupywali i zamki dla bezpieczeństwa poddanych naszych budowali — na co postanowiliśmy łożyć pieniądze i dostatki“.

Z wyjątkiem sprzedawania urzędów wchodził ten program w zamysły najznakomitszych monarchów i byłby przynosił prawdziwy zaszczyt Bonie, gdyby miał na celu podniesienie narodu, pośród którego ją losy postawiły, a nie ściśle dynastyczne korzyści.

Włosi XVI wieku nie znali ludzi uczciwych, niesprzedajnych; charakter narodowy zepsuty cudzoziemskiemi wpływami Hiszpanów, Niemców, Francuzów upadł zupełnie, a każdy Włoch wierzył tylko w siłę złota. Córka kondotierów, którzy ze swem żołdactwem walczyli raz z Rzymem drugi raz przeciw papieżowi, raz z Rzeczpospolitą wenecką to znów stawali w szeregu jej nieprzyjaciół — nie mogła mieć innych wyobrażeń, i złoto zdawało się jej owym środkiem, którym się nawet Katonów skłania do milczenia.

w miarę, jak z trafnych i pewnych odpowiedzi uczniów w przedmiocie religii, języka, rachunków, geografii, historyi, i t. d. słuchacze nabierali pewności, że cały ten wielki i wspaniały świat nie jest wcale bezmiernym cieniem tylko, lub wątłym brzaskiem, dla sierót nawet, w nieskończonej nocy pogrążonych i że wszelkie te cuda boże, jakiemi zachwyca się wszystko jestestwo pod słońcem, wcale nie są ponurą tylko zagadką dla dusz, nieprzeniknioną zaporą odgrodzonych od podsłonecznych wrażeń. Duch ludzki święci tu może najmilszy swój tryumf, promień wiedzy bowiem dotarł do najgłębszych otchłani nieświadomości i oblókł je w tęcze objawienia! Wielka pociecha, wielka błogość zatarła już pierwsze wrażenie zupełnie; dowód, że nie masz ciężkiego losu, z którym by czująca i myśląca istota w imię świadomości prawdy pogodzić się nie mogła. Największem nieszczęściem, największem kalectwem pozostanie tylko obłąd serca i ślepota ducha... Ale popis jeszcze się nie skończył. Ociemniali, jak wiadomo, posiadają obok niezwyczajnie bystrej, gdyż ćwiczonej ciągłą pracą wewnętrznej pamięci, także niepospolicie wydoskonalone zmysły słuchu i dotykania. Opatrzność w te zmysły włożyła imniejako wzrok To też zobaczyć potrzeba, jakie misterne robótki igiełkowe i drucikowe, wymagające wielomiesięcznej, mozolnej pracy, połączonej z niesłychaną cierpliwością i ostrożnością, wyszły z rąk wychowanic, jakie piękne roboty koszykarskie sporządzają wychowańcy; jaka u nich wprawa w pisaniu i odczytywaniu wypukłego pisma palcami, lub w rozpoznawaniu najdrobniejszych, najsubtelniejszych nasionek jedynie przez dotykanie; z jaką chyżością ich palce biegają po górach i rzekach na mapie zdążając do wskazanej zapytaniem miejscowości. Jako przykład bystrości pamięci, dość przytoczyć, że jedna z wychowanic, dziewczątko może 12-letnie, cały kalendarz recytuje na wyrywki, bez chwili namysłu. Muzyki uczą się wszyscy wychowańcy bez wyjątku, nauka ta bowiem po opuszczeniu zakładu najprędzej im jeszcze da chleb. . Tak przynajmniej bywało dotychczas, przyszłość jednak może będzie łaskawszą dla tych nieszczęśliwych i da im chleb spokojniejszy w przytulisku, na które kraj nasz stać przecie... Już dawniej raz wspominaliśmy, że pomiędzy ociemniałymi jest kilku z wyższem uzdolnieniem muzycznem, jakoż istotnie dwaj lub trzej uczniowie grają na fortepianie i skrzypcach koncertowo. Popis dał nam jednak sposobność poznania innego jeszcze, wyższego talentu, bo poetyckiego: czytaliśmy parę wierszyków wychowanicy panny Salomei Bukowskiej, napisanych nietylko z prawdziwem uczuciem, ale i pod względem wdzięku formy nic w swej fiołkowej skromności nie pozostawiających do życzenia. Kilka ustępów z wierszyka zatytułowanego *Lato* wciska się na zakończenie pod pióro sprawozdawcy, ponieważ dziwnie one odpowiadają uczuciom, z jakiemi przybytek pocieszonej niedoli opuszczał. Młoda poetka widzi w duszy obraz lata na wsi, a urok tego obrazu tkwi w pracy kmieci na złotym łanie, uznojonych do kroplistego potu.

«Jednak szemrania
«Ni narzekania
«Nie usłyszycie tam wcale«...

Owszem, ochoczy rolnik nuży się dalej i dalej aż do zmroku, a wtedy dopiero rad sobie i Bogu dziekując za plon obfity z pociechą spieszy do domy, do wioski —

«Tam Anioł boski
«Na złotych skrzydłach się wznosi
«I sam za wami
«W modłach ze łzami
«Przed Stwórcą prośby zanosi!«

— **Na rzecz wychowańców zakładu ociemniałych** złożyli przy sposobności popisu pp. emeryt. radca Kmicikiewicz 50 zł. i Zygmunt Richtmann 20 zł. Pierwszą z tych kwot rozdzielono jako nagrody pomiędzy 9 wyszczególniających się w naukach wychowanic i 5 wychowańców w ten sposób, że przypadającą na każde z nich kwotę dołączono do książeczki kasy oszczędności, która stanowi zawiązek funduszu każdego z wychowańców na przyszłość, powstającego ze sprzedaży wyrobów zakładu. Drugą zaś kwotę 20 złr. przeznaczono na zawiązek stałego kapitału nagród. W czasie popisu zakupili goście różne roboty dziewcząt za 187 złr. i wyroby koszykarskie chłopców za 8 złr. 20 ct.

∞ **Zakład Froeblowski**, istniejący tu od lat pięciu pod kierunkiem państwa Pietraszewskich, nabytym świeżo został przez p. Birutę Łukasiewiczową, znaną chlubnie w mieście naszem nauczycielkę szkół publicznych i prywatnych, która takowy zupełnie przekształciła na wzór najlepszych zakładów tego rodzaju za granicą, według planu przez wysoką Radę szkolną i c. k. Ministeryum zatwierdzonego. Obecnie zakład ten będzie istotnie tem, czem chciał go mieć Froebel, autor nieocenionego pomysłu ogródków dziecięcych. Obok p. Ł., właścicielki zakładu, objęła ster pedagogiczny tegoż dyrektorka krajowej szkółki Froeblowskiej panna Fryderyka Zielonka. Pod kierunkiem fachowo wykształconych nauczycielek zakład ten rozwinie się niezawodnie w duchu wszelkich wymagań. Właścicielka jego dzisiejsza połączyła z ogródkiem Froeblowskim czteroklasową szkołę normalną, której ukończenie pozwala przejść, zarówno jak inne szkoły normalne, do gimnazyum i szkół realnych; oprócz tego istnieje przy zakładzie pensyonat i gimnastyka, której udziela p. Madejski w najbliższem sąsiedztwie ogródka Froeblowskiego.

* **Tej nocy** zachorował nagle na ulicy Grodeckiej Jędrzej Bańczyk, pomocnik garbarski z Glinian. Żołnierz policyjny spotkawszy chorego bez przytomności na ziemi, zabrał go dorożką do szpitalu.

* **Czterdzieści złotych** znalazł wczoraj około godziny 5 w bramie zabudowania pocztowego na ulicy Sykstuskiej, p. Karol Mikus, pomocnik w handlu p. Stopla w Rynku. Właściciel może odebrać zgubione pieniądze w policyi, gdzie je złożył rzetelny znalazca.

* **Kradzież z wozu.** Wczoraj rano na gościńcu przed rogatką skradziono z wozu p. Ignacemu Janowskiego ze Sambora zawiniątko, w którem mieściły się: surdut koloru żółtawego, para czarnych spodni i takaż kamizelka, kilka sztuk bielizny i świadectwa poszkodowanego.

* **Dręczenie zwierząt.** Żołnierz policyjny aresztował wczoraj na wezwanie p. H. Pożakowskiego, sekretarza banku rustykalnego, woźnicę Szulima Hakla z powodu, że konia, który nie mógł uciągnąć wozu przeładowanego, toporzyskiem bił po głowie i szyi. Sprowadzonego do policyi barbarzyńcę ukarano czterodniowym aresztem.

* **Straż policyjna** odebrała wczoraj Ignacemu Firce, znanemu złodziejowi, moździerz mosiężny, który chciał sprzedać na krakowskiem za 60 ct.; tudzież Teresie Mandziewiczowej, wyrobnicy, cygarniczkę z bursztynem, którą miała znaleźć na ulicy. Poszkodowani winni się zgłosić po te rzeczy w ces. król. policyi.

== **Pożar w Borysławiu.** Dnia 29 czerwca około godziny wpół do 11 w nocy wszczął się pożar w obrębie szybowym „Nowy świat“ zwanym w Borysławiu, a mianowicie w koszarze nad szybem nr. 1864 Judy Blocha, i pomimo że noc była cicha, ogień tylko przeciągiem powietrza podniecany zniszczył w trzy godziny 31 koszar (szop) z należącymi do nich 21 szybami na przestrzeni około 2,000 metrów kwadratowych. Celem położenia tamy dalszemu szerzeniu się ognia rozebrano 9 koszar z 5 szybami całkowicie, zaś 8 koszar z 4 szybami częściowo. Tum sposobem przy raźnej pomocy i przy prądzie powietrza w kierunku północnowschodnim, ochroniono największą ilość w stronie południowej położonych koszar nad kilkuset szybami od niebezpieczeństwa i zniszczenia. W czasie pożaru straciło życie dwóch robotników szybowych Nuchim Krupka, rodem podobno z Rosochatego w powiecie Liskim i Michał Szandrowski z Drohobyczy. Pierwszy pracował w szybie Judy Blocha, drugi w innym, w czasie wybuchu pożaru, a dla gwałtownego szerzenia się ognia nie zdołano nieszczęśliwym dać pomocy. Resztę robotników wyratowano ze szybów wśród zagrażającego im niebezpieczeństwa. Śledztwo sądowe które natychmiast rozpoczęto, wykryje prawdziwą przyczynę wybuchu tego pożaru; dotychczas upowszechnionem jest mniemanie, że ogień powstał przez zajęcia się gazów w skutek nieostrożnego obchodzenia się dozorcy nocnego Borucha Friedmana w szybach Judy Blocha z lampą wadliwej konstrukcyi, albo też w skutek oglądania kipiączki przy świetle zapałki, a wreszcie że ogień zapuszczony został przy zapalaniu cygara.

— **W Resursie stryjskiej** odbędzie się, jak nam donoszą, w niedzielę, 9 b. m. koncert wokalny z współudziałem amatorów miejscowych i lwowskich, z którego czysty dochód przeznaczony jest na cel pożyteczny. Program koncertu jest bardzo obfity i urozmaicony także deklamacyą. Początek koncertu o g. 12 w południe.

— **Powódź w Kroacyi.** W ostatnich dniach zeszłego tygodnia w skutek przerwania chmur zalane zostały ze szczętem prawie okolice doliny Bjeli, na pograniczu kroacko-słowieńskiem. Czternaście wsi woda zalała zupełnie, przyczem zginęło wiele ludzi. Szkoda przez powódź zrządzona jest ogromna. Na nieszczęście ulewne deszcze w nieszczęśliwej owej okolicy trwały jeszcze i po katastrofie.

— **Trzyletni zabójca.** W Wiedniu zdarzyło się przed kilkoma dniami, że 3-letni chłopiec, syn wyrobnika, pozostawiony w domu sam z niemowlęciem w kołysce, zabił uderzywszy młotkiem po głowie swą małą siostrzyczkę, ponieważ, jak się tłumaczył, dziecko płakało i krzyczało, a on nie mógł go w inny sposób uspokoić.

† **Klara Bauer**, utalentowana powieściopisarka niemiecka, znana pod pseudonimem *Karl Detleff*, zakończyła życie d. 30 czerwca w Wrocławiu.

— **Nowe obserwatoryum astronomiczne** w Wiedniu, na tak zwanym szańcu tureckim w Wiedniu do zimy będzie ukończone, t. j. sam gmach, urządzenie bowiem wymagać będzie jeszcze kilka lat czasu. Optyk angielski Howard Grobb, zajęty jest sporządzeniem głównego instrumentu dla tego obserwatoryum, to jest refraktora o 26 calowej średnicy w otworze objektywki, i nie skończy swego dzieła przed jesienią roku 1878. Pan Howard Grobb jest obecnie jednym z najpierwszych na świecie optyków i mechaników astronomicznych. Wszechnica dublińska nadała mistrzowi temu w dowód uznania jego wielkich zasług dla umiejętności najwyższy stopień akademicki w Anglii, magistra *in Engineering*.

— **Okropny wypadek** zdarzył się d. 3 b. m. w kopalniach węgla pod Ascherleben. W pożarze, który wybuchł w podziemiu utraciło życie 27 górników z liczby 40, którzy pracowali. Do kopalni wdarła się woda, co utrudnia jeszcze ratunek.

KRONIKA PROWINCYONALNA

⁂ **Biała.** (Przemytnicy) zaatakowani 29 czerwca przez straż skarbową z Zabrzeża i Dudzic nad Wisłą, poczęli uciekać przyczem dwóch przemytników, którzy skoczyli do Wisły, aby ujść pogoni, utopili się.

⁂ **Gorlice.** (Ścinanie drzew) bez zachowania ostrożności bywa między ludem naszym powodem nadzwyczaj licznych wypadków. W Leszczynach 22 czerwca parobek wiejski ścinając drzewo, został przez spadający pień tak silnie uszkodzony, że w kilka godzin życie zakończył.

⁂ **Pilzno.** (Samobójstwo) Służąca zbiegła z służby a podejrzana o kradzież i konwojowana dnia 1 b. m. do sądu, rzuciła się w Woli Lubeckiej do studni i utonęła.

⁂ **Wieliczka.** (Utonęło) w Mogilanach w stawku pięcioletnie chłopię wiejskie, pozostawione bez nadzoru.

⁂ **Złoczów.** (Dwa wilki) wpadły dnia 29 czerwca do Zborowa i pożarły jedno źrebię, a dwa inne pokaleczyły. Rzecz tonader niezwykła w tej porze.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Ludzie czy szakale?)

(λ) Sędziom przysięgłym przedłożył d. 3 b. m. trybunał lwowski trudną sprawę do ocenienia. Michał Kozak, żandarm, patrolując w ostatnich dniach grudnia 1875 r. po Nawaryi, dowiedział się że Franciszka Kaczorowska, 17—18 letnia dziewczyna ze Lwowa, mieszkająca u swego szwagra, Józefa Najwera rzeźnika w Nawaryi, została matką w d. 28 listopada t. r. i że w kilka dni później zamordowała swe dziecię. Nie mogąc Kaczorowskiej znaleźć w Nawaryi udał się Kozak do Lwowa i tu, za pośrednictwem Dyrekcyi policyi odszukał ją w pomieszkaniu matki Katarzyny. Franciszka badana przez Kozaka, zeznała, że rzeczywiście na dwa dni przed św. Katarzyną powiła w Maliczkowicach u niejakiej Kseni Huńka dziecię płci żeńskiej, którego ojcem był jej szwagier Józef Najwer, i że dziecię to ochrzciwszy w Hodowicach, oddała w Nawaryi na wychowanie. Kozak nie poprzestał na tych wyjaśnieniach, lecz żądał dowodów, w skutek czego zeznała Fr. Kaczorowska, że za namową swego szwagra Józefa Najwera, a ojca dziecięcia, wrzuciła swe dziecię do stawu Nawaryjskiego. Żandarm poprowadził Fr. Kaczorowską do tego stawu i kazał jej wskazać miejsce w którem wrzuciła dziecię do wody, ale Kaczorowska przybywszy nad staw, zmieniła znowu swe zeznania, opowiadając, że powracając z Maliczkowiec z dziecięciem do Nawaryi w trzy dni po przyjściu dziecięcia na świat, rzuciła je na pole, a gdy po chwili, wiedziona żalem, wróciła w celu zabrania dziecięcia, nie znalazła go już więcej. Kozaka nie zadowolił i ten sposób tłumaczenia się Kaczorowskiej; badał ją więc dalej i dowiedział się w końcu, że d. 1 grudnia 1875 r. w trzy dni po przyjściu na świat dziecięcia udała się ona wraz z niemowlęciem z Maliczkowiec do Nawaryi celem nakłonienia swego szwagra do utrzymania dziecięcia, ale zamiast nakłonić go do spełnienia obowiązków ojcowskich, została przez niego zmuszoną do zamordowania dziecięcia. Zgodnie z wolą Najwera wrzuciła ona dziecię żywe do chlewu, w którym znajdowało się kilka sztuk zgłodniałej trzody chlewnej, przeznaczonej na rzeź... Zgłodniała trzoda rzuciła się na niemowlę i pożarła.

Badana w lwowskim sądzie kryminalnym przez sędziego śledczego w d. 1, 18, 19, i 20 stycznia r. b. przyznała Kaczorowska ponownie że pod groźbą i za namową Józefa Najwera, szwagra swego a ojca dziecięcia, chciała najpierw swe dziecię zakopać żywcem w ogrodzie Najwera, a gdy jej się to nie udało, wrzuciła dziecię żywe między trzodę do chlewu.

Przy tych zeznaniach obstawała Kaczorowska nawet mimo usilnych próśb i nalegań niejakiego Rocha Najwera brata Józefa, który siedząc w areszcie obok kaźni Kaczorowskiej, mógł się z nią porozumiewać i błagał ją, ażeby całą winę przyjęła na siebie i nierobiła nieszczęśliwym Józefa Najwera, ojca czworga dzieci. Józef Najwer, pociągnięty do odpowiedzialności wypierał się od pierwszej chwili zarzuconego mu czynu i przyznawał tylko że jest ojcem dziecięcia.

W toku dalszego śledztwa zmieniła Kaczorowska po raz piąty swe zeznania. Zeznała ona d. 20 marca r. b. przed sędzią śledczym, że dziecię jej zmarło śmiercią naturalną d. 1 grudnia 1875, gdy z Maliczkowiec puściła się z niem w drogę do Lwowa. Będąc mocno osłabioną upadła kilkakrotnie z dziecięciem na ziemię. Podniósłszy się z ziemi po jednym takim upadku, spostrzegła, iż dziecię nie żyje. Zamiast tedy iść dalej do Lwowa, poszła do Nawaryi do swego szwagra i złożyła zwłoki dziecięcia w jego stodole. Wieczorem tego samego dnia zaglądnęła do stodoły i ku największemu swemu zdziwieniu zwłok tam nie znalazła.

Bojaźń miała być powodem, iż tak przed żandarmem Kozakiem, jakoteż przed sędzią śledczym zmieniała ciągle swe zeznania i obwiniała Najwera o współudział w zbrodni.

Przy rozprawie głównej powtórzyła Fr. Kaczorowska zeznania swe z d. 20 marca i uniewinniała ciągle Najwera, który od pierwszej chwili wypiera się ustawicznie zarzuconego mu czynu i dla tego też po pierwszych przesłuchaniach puszczony został z aresztu śledczego.

Śledztwo nie wykryło innych bliższych szczegółów, któreby zdołały wyjaśnić tę niejasną sprawę. Figuruje w niej tylko dwóch ważnych świadków, a mianowicie małżonkowie Jan i Marya Kurylce, służący u Najwera. Zeznali oni że w d. 1 grudnia 1875 r. widzieli, jak Fr. Kaczorowska wynosiła »coś« z chlewu do ogrodu, że w tym ogrodzie chciała widocznie wykopać jamę, ale nie mogąc tego dokazać, ponieważ ziemia była zamarzniętą, powróciła napowrót do chlewu, niosąc »coś« przed sobą. Te zeznania stoją w związku z zeznaniami Kaczorowskiej, poczynionemi przed sędzią śledczym »że chciała najpierw zakopać dziecię żywcem, a gdy się jej to nie udało, rzuciła żywe niemowlę do chlewu.« Prokuratorya państwa uznaje ten ostatni sposób tłumaczenia się Kaczorowskiej za prawdziwy i oskarża ją o zbrodnię morderstwa z §§ 134 i 135 lit. 4 ust. karnej a Józefa Najwera o współwinę.

Po wysłuchaniu wywodów c. k. prokuratoryi państwa reprezentowanej przez p. Hołyńskiego tudzież pp. obrońców dr. Łubińskiego i dr. Siterskiego odpowiedzieli przysięgli na pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, o ile to pytanie tyczyło się Fr. Kaczorowskiej 9 głosami *tak* a 3 głosami *nie* a o ile tyczyło się Najwera, 7 głosami *tak* a 5 głosami *nie*. W myśl ustawy karnej miał trybunał ukarać Kaczorowską za zbrodnię pospolitego morderstwa karą śmierci, z uwagi jednak na to, iż podsądna nie przekroczyła jeszcze 20 roku życia, zastosował trybunał wymiar kary w granicach od 10—20 lat ciężkiego więzienia a robiąc użytek z prawa łagodzenia kary, zasądził Kaczorowską na 3-letnie ciężkie więzienie, Najwera zaś uwolnił od oskarżenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Podziały gruntów włościańskich.

W powiecie Stryjskim podział gruntów włościańskich przybierał do r. 1874 coraz większe rozmiary a zapewne i obecnie wzrasta w dotychczasowym stosunku. Według wykazu urzędu podatkowego zaszło w grudniu 1868 r. 58 wypadków podziału. W r. 1869 wolny obrót gruntów włościańskich wykazuje już 1201 wypadków, w r. 1870—73 liczba wypadków wzrastała stopniowo na 1237, 1519, 1715 i 1720 a już w pierwszych siedmiu miejscowościach 1874 r. wynosiła ta liczba 1428. Wydział powiatowy uważa mimo to wszelkie ograniczenie wolności dzielenia gruntów za niemożliwe i niepożądane.

W powiecie Zaleszczyckim wypadki podziału gruntów włościańskich obejmował w grudniu 1868 morgów 154 sążni 800, w r. 1869 morgów 2587 sążni 800, w r. 1870 morgów 2170 sążni 400, w r. 1871 morgów 3689 sążni 800, w r. 1872 morgów 2448 sążni 400, w r. 1873 morgów 2964 sążni 400, razem tedy 14014 morgów i 400 sążni. Z tej przestrzeni w obrót puszczonej przeszło w posiadanie włościan 13.618 morgów a w posiadanie izraelitów 396 morgów i 400 sążni. Wydział powiatowy sprzeciwia się wszelkiemu ograniczeniu wolności dzielenia gruntów włościańskich.

W powiecie Jasielskim od grudnia 1868 do lipca 1874 zaszło 670 wypadków podziału gruntów włościańskich. W obrocie znajdowały się przestrzenie małe (1—4 morgowe) nie wystarczające na wyżywienie rodziny. W $1/_{10}$ części nabywcy gruntów włościańskich są izraelici. Wydział powiatowy uważa wolność dzielenia gruntów za reformę niekorzystną dla niedojrzałego ludu wiejskiego i mniema, że tylko grunta wynoszące więcej niż 5 morgów mogą pozostać przedmiotem wolnego obrotu.

W powiecie Gródeckim podział gruntów włościańskich obejmował w grudniu 1868 w 26 wypadkach morgów 25 sążni 553, w r. 1869 w 147 wypadkach morgów 154 sążni 986, w r. 1870 w 197 wypadkach morgów 202 sążni 1543, w r. 1871 w 315 wypadkach morgów 329 sążni 971, w roku 1872 w 381 wypadkach morgów 421 sążni 1257, w r. 1873 w 398 wypadkach morgów 1588 sążni 853. Z tego przeszło w posiadanie izraelitów 98 morgów i 552 sążni a reszta w posiadanie włościan. Wydział powiatowy uznaje pożyteczność wolności obrotu gruntów włościańskich i sprzeciwia się wielkim ograniczeniom w tej mierze.

W powiecie Myślenickim podzielono w pierwszych pięciu latach 66 gruntów, na 175 części, z których wiele nie może żadną miarą wystarczyć na wyżywienie rodziny. Wydział powiatowy widząc w tem źródło wzmagającego się ubóstwa i żebractwa oświadcza się za takiem ograniczeniem wolności dzielenia gruntów, ażeby przestrzenie wynoszące mniej aniżeli 8 morgów były niepodzielnemi.

W powiecie Skałackim od grudnia 1867 do lipca 1874 r. zaszło 3658 wypadków podziału gruntów a w obrocie znajdowała się przestrzeń wynosząca 5103 morgów i 29 sążni. Z tej przestrzeni przeszło 1042 morgów i 757 sążni na własność 621 izraelitów, którzy z każdym rokiem coraz więcej nabywają gruntów włościańskich. Wydział powiatowy uznaje wolność dzielenia gruntów nietylko szkodliwą pod względem ekonomicznym lecz nadto zgubną w moralnym względzie, gdyż staje się źródłem zatargów rodzinnych. Podzielone przestrzenie gruntów muszą być bardzo drobne, skoro wydział oświadcza się tylko za wyłączeniem z obrotu takich przestrzeni, które nie przenoszą czterech morgów.

W powiecie Brzeżańskim od 1go grudnia 1868 do połowy 1874 podzielono jedynie w drodze kupna i sprzedaży 597 gruntów włościańskich. Z tego przeszło na własność izraelitów 273 parceli. Wykaz ten nie zawiera liczby gruntów podzielonych w drodze spadkowej. Wydział powiatowy uznaje szkodliwość zupełnej wolności dzielenia gruntów i przemawia za wyjściem z pod tej wolności dzielenia gruntów nie przenoszących sześciu morgów, tudzież za uznaniem niepodzielności gruntów do budowania i ogrodów.

W powiecie Pilzneńskim według wykazu obejmującego tylko zmiany spowodowane w stosunkach własności kontraktami kupna i sprzedaży liczba tych zmian wynosi: w r. 1869 wypadków 128, w r. 1870 wypadków 130, w r. 1871 wypadków 214, w r. 1872 wypadków 316, w r. 1873 wydadków 317. Z tej ogólnej liczby bardzo znaczny procent przypada na przestrzenie gruntów włościańskich obejmujące od jednego zagonu do $^1{}_2$ morga. Wypadków tej kategoryi zapisano w wykazie: za 1869 r. 48, za 1870 r. 43, za 1871 r. 83, za 1872 r. 129, za 1873 r. 123. W ciągu tego pięciolecia izraelici nabyli w 163 wypadkach grunta włościańskie. Wydział powiatowy widzi w podzielności gruntów włościańskich źródło szerzącej się emigracyi włościan do Ameryki i dla tego żąda wyłączanie z wolnego obrotu tych przestrzeni, które nie przenoszą pięciu morgów.

OSTATNIA POCZTA

Z teatru wojny.

Aby zrozumieć ostatnie depesze o wypadkach na teatrze wojny, potrzeba mieć dokładne wyobrażenie o rozstawieniu sił zbrojnych obu stron walczących w chwili wybuchu wojny. Powtarzamy więc, że armia serbska podzieliła się na cztery korpusy. Pierwszy, największy, liczący około 50 tysięcy ludzi pod dowództwem gen. Czernajewa, skoncentrował się był pod Alexinaczem w południowo-wschodniej części kraju, i zajął front do sił zbrojnych tureckich zgromadzonych w Niżu i pod Niżem. Przekroczył on granicę 2 b. m. pod Supowaczem, miasteczkiem położonem nad rzeką Bułgarską Morawą w połowie drogi między Alexinaczem a Niżem. Celem operacyj tego korpusu jest rozniecenie powstania w Starej Serbii, następnie marsz na Sofię, główne miasto bułgarskie.

Drugi korpus, dowodzony przez Ranko Alimpicza, mniejszy od pierwszego, bo liczy około 25.000 ludzi, stał u zachodnio-północnej granicy nad Dryną, między forteczkami serbskiemi Łożnicą i Leśnicą. Wkroczył on do Bośnii pod Leśnicą 2 lipca, przebywszy rzekę Drynę przy pomocy pontonów. Celem operacyjnym tego korpusu miało być Serajewo, stolica Bośnii. Korpusowi temu stoi w drodze Zwornik, dość mocna twierdza, mająca kilka tysięcy załogi.

Trzeci korpus serbski ustawił się w stronie południowo-zachodniej w okolicy Użycy nad Serbską Morawą. Korpus ten liczący około 18.000 ludzi, dowodzony przez generała Zacha, ma przed sobą siły tureckie skoncentrowane pod Nowym Bazarem. Zadanie jego jest trojakie: ma on być łącznikiem między armiami Czernajewa i Alimpicza, rozniecić powstanie w Albanii i starać się podać rękę Czarnogórcom. O operacyach tego korpusu nic dotąd nie słychać.

Czwarty korpus serbski, najsłabszy, bo liczący tylko 14.000 ludzi, stał w okopach pod Sajczarem u wschodnich granic i miał zadanie obserwwać Turków w przeciwległym Widdyniu a w danym razie strzedz z tej strony granicy. Korpus ten wedle wczorajszego telegramu został rozbity 3 lipca, po krwawej walce, w której legło 2.000 Serbów a szańce pod Sajczarem zostały zdobyte przez Turków. Wedle dziennika *la Turquie* Serbowie uderzyli na wojsko tureckie, lecz po żwawej walce zostali odparci. Turcy przez fort Izvor wtargnęli 2 lipca wieczór do Serbii i posuwali się zwycięsko do Zajczara, obsadzając wszystkie okoliczne stanowiska serbskie i rozpędziwszy Serbów, którzy stracili 2.000 ludzi.

Fort Izvor został spalony. Bitwa ta była bardzo krwawą i Turcy ponieśli dość znaczne straty.

Czarnogórcy przekroczyli granicę turecką na dwóch punktach: pod Grahowem wtargnęli do Hercegowiny, niedaleko Podgorzycy zaś do Albanii. Pierwszym z tych korpusów czarnogórskich dowodzi sam książę Nikita, drugim Marko Milajnow, wojewoda. Ten drugi korpus uderzył 3 b. m. na obóz turecki, i wedle depeszy ze źródła słowiańskiego po pięciogodzinnej walce miał odnieść zwycięstwo nad Turkami, którzy schronili się w mury Podgorzycy. Pierwszy korpus czarnogórski dowodzony przez księcia posuwać się ma ku Mostarowi, stolicy hercegowińskiej. Będzie on miał do czynienia z armią turecką Muktara baszy, rozlokowaną w okolicy Gacka a liczącą około 20.000 dobrego żołnierza.

Według telegramu urzędowego z Belgradu, armia generała Czernajewa operująca przeciw Niżowi zdobyła 3 b. m. po trzechgodzinej walce obóz turecki w Babinej Glawie, broniony przez kilka batalionów tureckich. O stratach tureckich i trofeach zwycięskich telegram milczy, zdaje się więc, że musiała to być drobna utarczka forpocztowa. Turcy stracić mieli konie i pakunki. Wedle tego samego telegramu bił się korpus Alimpicza 3 b. m. pod Beliną, która leży w Bośnii o dwie może mile na północny zachód od Leśnicy, gdzie Alimpicz przekroczył granicę, a kilka mil wprost na północ od Zwornika. Widać, że Alimpicz starał się obejść silną pozycyę Turków pod tą twierdzą; czy mu się to udało nie mówi telegram, który o rezultacie bitwy nic nie wspomina. Siły tureckie w tamtej stronie wynoszą około 11.000 ludzi.

Wiadomości ze źródeł słowiańskich wspominają o ostrzeliwaniu Niżu przez wojska generała Czernajewa. Jest to fałsz widoczny. Niż, silna forteca, uzbrojona 50 działami Kruppa, położona jest w rozległej dolinie otoczonej ze wszech stron górami. Dolinę tę zamyka od północy wysoka góra, Ljuc Vrch, u którego stóp od południa Niż się rozłożył. Góra ta dominuje nad miastem i twierdzą i musiałaby wprzód zostać zdobytą, co wymagałoby wielu ofiar i tylko po bardzo morderczej bitwie dałoby się wykonać. Tymczasem o znaczniejszej bitwie w tamtych okolicach, o znaczniejszem zwycięstwie Serbów nie donoszą nawet krzykliwe źródła słowiańskie. Wiadomość o ostrzeliwaniu Niżu należy przeto widocznie do rzędu bajek. Mocno przesadzoną będzie także zapewne wiadomość o zdobyciu „obozu tureckiego" pod Babiną Glawą na północ od Niżu, którego broniło kilka batalionów. Była to zapewne przednia straż turecka, która widząc nadciągający korpus Czernajewa, cofnęła się do głównych sił pod Niżem.

W bitwie pod Zajczarem dowodził ze strony tureckiej komendant Widdynia Osman basza, ze strony Serbów pułkownik Ljeszanin. Wkroczył on był do Bułgaryi z zamiarem obsadzenia gościńca z Widdynia do Sofii i przecięcia komunikacyi między Niżem a Widdyniem. Rezultat tej wyprawy znany jest z wczorajszego telegramu.

Najj. Pan udzielił d. 3 b. m. posłuchania pomiędzy innymi: państwowemu ministrowi wojny fmp. hr. Bylandtowi-Rheidt; generałowi broni hr. Huyn i fmp. br. Scudier.

Presse donosi, że zapadło stanowcze postanowienie, iż hr. Andrassy towarzyszyć będzie Najj. Panu w podróży do Czech, przedsięwziętej w celu spotkania się z Cesarzem Aleksandrem.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Rudolf zwiedził d. 3 b. m. pobojowiska pod Chlum, Maslowied i wzgórza pod Horszowec, poczem powrócił do Königgraetzu o godzinie 3 popołudniu. Po uczcie danej przez biskupa zaszczycił Najdostojniejszy Arcyksiążę swą obecnością zabawę ludową, urządzoną w nowozałożonym ogrodzie miejskim. Wieczorem urządził burmistrz pochód z pochodniami.

Trybunał administracyjny w Wiedniu rozpoczął swe czynności w dniu 2 b. m. Otwarcie tego trybunału odbyło się bez żadnych ceremonij i przemówień w ten sposób, iż o oznaczonej godzinie otwarto protokół podawczy. Przed południem d. 2 b. m. odbyli członkowie trybunału krótką konferencyę pod przewodnictwem prezydenta br. Stählina, na której podzielono pracę. Już w pierwszym dniu wpłynęło do protokołu kilka spraw, które przydzielono natychmiast referentom.

Niższoaustryacka dyrekcya telegrafów ogłasza, że korespondencya telegraficzna między Serbią a Turcyą została zastanowioną z powodu wojny.

Z Zagrzebia wyjechała d. 3 b. m. do Wiednia deputacya z 25 członków, która ma przedłożyć Najj. Panu sprawę pogranicznych dróg żelaznych. Deputacyi przewodniczy p. Iwicz, burmistrz z Rajewoselo. — Posiedzenie sejmu kroackiego zapowiedziane na d. 3 b. m. nie mogło się odbyć, ponieważ nie przybył na to posiedzenie ani jeden sekretarz.

Ze Stambułu donoszą 4 lipca. Między W. Wezyrem Mehmedem Rużdym a Midhatem baszami istniały spory co do proklamowania konstytucyi. Pierwszy był za odroczeniem aż do ukończenia wojny, Midhat za natychmiastowem ogłoszeniem. Sułtan i większość rady ministrów roztrzygnęli na stronę Midhata. Proklamacya konstytucyi wkrótce nastąpi. Szeik-ul-Islam wydał *fetrę*, w której oświadcza, iż konstytucya Midhata nie zawiera nic szkodliwego dla Islamu. We czwartek odbędzie Sułtan uroczystość przypasania miecza.

Proklamacya księcia Czarnogóry streszcza skargi przeciw Porcie, kładąc główny nacisk na blokadę granicy południowej, kroki nieprzyjacielskie przeciw Czarnogórze i niepodobieństwo zaprowadzenia reform w Hercegowinie.

Wedle paryskiego telegramu *National Ztg.*, wstąpił generał Klapka w służbę turecką i udał się zaraz na widownię wojny.

Generał Zach, dowódca południowo zachodniego korpusu serbskiego, wydał proklamacyę do Bośniaków i Albańczyków, którym za przyłączenie się do powstania obiecuje uwolnienie od podatków na lat pięć.

Generalny konsul rossyjski z Raguzy Jonin, udać się miał w towarzystwie kilku Rossyan do głównej kwatery Czarnogórców.

Agent serbski w Konstantynopolu Magazynowicz, otrzymał od rządu tureckiego polecenie, aby odpowiedź turecką na ultimatum serbskie doręczył osobiście księciu Milanowi. Jest to bardzo dowcipny sposób wyrzucenia za drzwi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4go lipca. *Polit. Corr.* dowiaduje się, że austryackie monitory dunajskie *Leitha* i *Varos* udają się do Zemlina, aby bronić austryacko węgierskich poddanych również jak wybrzeży monarchji na wypadek, gdyby przyszło do bombardowania Belgradu, lub gdyby teatr wojny przeniósł się także w bezpośrednie pobliże granic austryackich. Dywizya austryacka stojąca pod Szabacem została wzmocnioną, celem rozciągnięcia ściślejszego kordonu na granicy.

Tażsama *Korrespondencya* donosi, że W. Porta wystosowała do mocarstw, które podpisały traktat paryski, oświadczenie tej treści, że Turcya korzystając z przysługującego jej prawa obrony, nie będzie szanować granic serbskich ale w razie potrzeby każe swym wojskom wtargnąć w głąb nieprzyjacielskiego kraju. Na to oświadczenie zgodziło się już kilka mocarstw, a mianowicie Anglia. Z Petersburga ma nadejść także pomyślna odpowiedź.

Z Bośnii donoszą, że sułtan nakazał uzbrojenie wszystkich Mahometan tej prowincyi, którzy ukończyli rok 17, a nie przekroczyli roku 70 życia.

Buda-Peszt, 4 lipca. *Dziennik urzędowy* ogłasza energiczny reskrypt ministra spraw wewnętrznych do władz węgierskich, które wezwane są pod najsurowszą osobistą odpowiedzialnością, aby tłumiły i według ustaw karały wszelkie machinacye i zamachy wymierzone przeciw państwu tureckiemu, które w przyjaznej zgodzie żyje z monarchią austryacko-węgierską.

Belgrad, 4 lipca. Urzędowy biuletyn donosi, że wojka serbskie posunęły się zwycięsko naprzód.

Konstantynopol, 4go lipca. Na telegram Wielkiego Wezyra, zapytujący o stanowisko Czarnogóry wobec wojny serbsko-tureckiej, odpowiedział książę Nikita wypowiedzeniem wojny, datowanem z d. 2 lipca.

Wiedeń, 5 lipca. (*Tel: pryw.*) Szef prezydyalny w ministerstwie spraw wewnętrznych, Breisky, mianowany został szefem sekcyi.

Wiedeń, 5 lipca. (*Tel. pryw.*) Z pola walki nie nadeszły tu żadne autentyczne wiadomości. Dzienniki podają „prywatne depesze" wątpliwego pochodzenia, i nie zasługujące na wiarę. W depeszach prywatnych chaos i największe sprzeczności. Jedne dzienniki piszą o porażce Turków, drugie znowu każą sobie telegrafować o zupełnem rozbiciu korpusu generała Czernajewa. Wczorajszą wiadomość o pierwszej klęsce serbskiej pod Zajczarem powitała giełda podwyżką kursów. *Presse* utrzymuje, że porażka ta, poniesiona przez Serbów lepszą jest wróżbą dla rezultatów zjazdu monarchów w Reichstadt, niż gdyby Serbi byli odnieśli zwycięstwo, gdyż powodzenie oręża tureckiego daje rękojmię zlokalizowania wojny. *Fremdenblatt* otrzymał zapewnienia, że Austrya z wszelką energią przestrzegać będzie, aby kordon graniczny nie został naruszony. *Deutsche Ztg.* dowiaduje się że z końcem lipca nastąpić ma zjazd cesarza austryackiego z cesarzem niemieckim w Salzburgu.

Buda-Peszt, 5 lipca. (*Telegr. pryw.*) Cała prasa tutejsza występuje gwałtownie przeciw temu, aby na południu Węgier zmieniły się stosunki przez wzrost Serbii lub utworzenie silnego państwa słowiańskiego. *Pester Lloyd* oświadcza w uwagi godnym artykule, że Węgrzy nigdy nie dopuszczą, aby u ich granicy powstało państwo słowiańskie z tendencyami czynnej polityki.

Belgrad, 5 lipca. Według biuletynów serbskich urzędowych gen. Czernajew posuwając się ku Pirofowi (na drodze ku Sofii) zdobył Akpalankę. (Zapewne zajął a nie zdobył, bo telegram nic nie wspomina ani o walce ani też, aby Czernajew widział tam Turków). Turcy uderzyli na Zajczar, i zostali odparci. Serbskie wojska zachowują w Zajczarze stanowisko odporne. (Jest to wersya serbska wczorajszego telegramu o zwycięztwie tureckiem.) Ranko Alimpicz zdobył zewnętrzne szańce Beliny. Wszędzie powodzenie po stronie serbskiej.

Cetynia, 5 lipca. Książę Nikita rozkazał ostrzeliwać i szturmem zdobywać Medun, punkt znacznie fortyfikowany, położony na wzgórzach, niedaleko Podgórzycy.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Biura Redakcyi znajdują się od 7 maja przy ulicy Wałowej liczba 29 (nowa na drugiem piętrze.

W tym samym domu na lewo znajduje się Ekspedycya, w której miejscowi abonenci odbierają *Gazetę Lwowską*.

Biura Administracyi znajdują się przy ulicy Sobieskiego, liczba 32, na dole po lewej stronie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5 lipca 1876.

Hotel Żorza.

Pp. A. hr. Dzieduszycki z Izyderówki. — S. hr. Potocki z Brzeżan. — R. hr. Poniński z Kowalówki. — J. hr. Tarnowski z Chorzelowa. — A. Librowicz z Podwołoczysk. — E. Milo z Multan.

Hotel Podolski:

Pp. T. hr. Tarnowski z Krakowa. — T. Rudzki z Brzeska. — R. Przygodzki z Ulicka.

Hotel Europejski.

Pp. J. Dostal z Wiednia. — Haszassowski z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. A. hr. Łoś z Hrebenny. — A. Witosławski z Brodów. — A. Dydyński z Czerniawki. — I. Papara z Cykowa. — A. Pohorecki z Artasowa. — A. Ronowski z Przemyśla. — H. Tracy-Gold z Krościenka. — F. Batschis z Wiednia. — W. Skrzyński z Lublina. — Dr. E Wernberger z Lubianki.

Hotel Langa.

P. S. Friedmann z Wiednia.

Hotel Krakowski.

Pp. F. Kadyi z Krosna. — M. Metzger z Jaryczowa. — B. Gludowicz z Peczeniżyna. H. Stroński z Kasperowic. — H. Tęczarowski z Przemyślan. — E. Zajączkowski z Przemyślan.

Hotel Kuhna.

Pp. Ks. br. Brückman z Wołoszczy. — M. Borkowski z Okryszynic — S. Kamiński z Mikołajowa. — J. Nahlik z Żółkwi.

Pod białym koniem.

P. A. Zbrożek z Jarosławia.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 5 lipca 1876.

Pp. P. Foumin do Krakowa. — J. Bejzyn do Porudna. — P. Lanc do Sopuszyna. — J. Pancet do Czerniowiec. — A. Smarzewski do Kobyla. — W. Szuszkowski do Podwołoczysk. — T. Wasilewski do Sienkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 5 lipca 1876 r. godz. 7 rano.

Barometr 733 78 mm Psychrometr suchy 16·3°C Psychrometr wilgotny 14 7°C. — Prężność pary 11·5 mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 7· Wiatr NW.1 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 1·1mm Temperatura powietrza + 13·0R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 0 po południu (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 1 min 3 po północy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany)

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnosza się do południka peszteńskiego. — godź. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.)

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysl.

Lwów, dnia 4 lipca 1876.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	197	25	199	25
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	116	50	118	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a	217	—	219	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	.08	—	210	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	85	80	86	50
„ „ „ 4% „	78	75	79	75
„ „ „ 5% okresow.	85	80	86	50
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	60	88	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow 6% los. w 15 lat.	90	50	91	50
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5% m. k. . . .	84	50	85	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa . . .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa .	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski . .	5	80	5	95
Dukat Cesarski . . .	5	90	6	05
Napoleond'or	10	12	10	27
Pół imperyał	10	20	10	40
Rubel rossyjski srebrny . .	1	65	1	75
„ „ papierowy . .	1	63	1	65
100 Marek niemieckich .	62	—	63	50
Srebro	102	—	104	—
Kupony w srebrze . . .	101	—	103	—

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 1 lipca 1876.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot. .	64.80	65.—
„ „ „ w srebrze . .	68.25	68.40
Losy z roku 1839 całe	248.—	249.—
„ „ 1839 piąta częśc 4% . .	242.—	244.—
„ „ 1854 po 250 złr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	109.—	109.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	118.25	118.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	127.—	128 —
Renty Commo po 42 lir. aus.	20.50	21.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.50	85.—
Galicyi	85.25	85.75
Niższej Austryi	101.—	102.—
Siedmiogrodu	71.—	72.—
Węgier	72.50	73.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	66.50	66.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	137 50	137.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr. . .	831.—	833.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb. .	42.—	44.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	353.—	356.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	148.50	149.50
Kol. Preszów-Tarn. (w c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1760.—	1770.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	197.50	198.—
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	116.—	118.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	265.—	267.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.75	82.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. .	86.—	86.50

4. Listy zast. losowane	płacą.	żądają.
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4% . .	78.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 6% . . .	87.50	88.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	80.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5% . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.—	86.50
„ „ „ po 5% . . .	96.—	97.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	66.—	66.50
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	61.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	99.—	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	93.—	94.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.—	98.50
„ „ „ „ II. emisyi . .	93.—	93.50
„ „ „ „ III. „ . .	90.25	90.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	75.—	75.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	—.—	62.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	26.—	28.—
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	29.50	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	40.—	41.—

	płacą	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	28.75	29 25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. .	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a. .	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m k. . . .	23.50	24.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.25	23.75
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p n. .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	61.35	61.45
Frankfurt 100 mark p. . .	61.35	61.45
Hamburg za 100 w p. n. .	61.35	61 45
Londyn za 10 ft. szt. .	126.25	126.50
Paryż za 100 fr. . . .	49.70	49.80
Kurs złota.		
Dukat ces. men. . .	5.95.—	5.96.—
„ peł. wagi	5.97.—	5.98.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.01.—	10.02.—
Rossyjski imperyał . . .	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy . . .	—.—	—.—
Srebro	101.80	102.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

4 lipca 1876.

	zlr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	64	60
„ „ „ w srebrze . . .	68	10
Losy pożyczki z roku 1860 . .	108	—
Akcye banku wiedeńskiego	834	—
„ „ kredytowego bez kupona .	138	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	128	25
Srebro	102	40
Napoleond'or	10	16
Dukat cesarski men.	6	02
100 Marek	62	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2948 1—3) **Edykt.**

L. 7002. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Maryę Cieszanowską, Jana Cieszanowskiego i Bronisława Cieszanowskiego z miejsca pobytu niewiadomych, że Franciszka Lubińska przeciw nim pozew o zapłacenie procentów zwłoki po 6% od sumy 215 dukatów hollenderskich w kwocie 3870 dukatów hollenderskich z procentami tudzież dalszych procentów zwłoki po 6% zpn. wytoczyła, który uchwałą z dnia 31 marca 1876 r. l. 4292 do sumarycznej rozprawy dekretowany został, i że wyznaczony na dzień 16 maja 1876 termin do obrony z prawem przeglądu pierwopisów załączek pozwu na dzień 1 sierpnia 1876 odroczono dla rzeczonych pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiony został, kurator w osobie adwokata Dr. Smutnego z zastępstwem adwokata Dra Skórskiego, któremu też dotyczący pozew doręczono.

Wzywa się zatem pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi środki do obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika Sądowi wcześnie przedstawili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli. Przemyśl 14 czerwca 1876.

(3059 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1218. Podpisany Sąd zawiadamia chęć kupna mających, że na rzecz wierzycielki Gitli Drucker celem ściągnięcia sumy wekslowej 313 zł. 50 ct zpnl. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod L. 99 sub. rep. 88 w Grabowcu położonej do dłużnika Dmytra Ostasza a w części do Fedora i Anny Ostaszów tudzież Jana Messerschmieda należącej, ciało tabularne stanowiącej, a to w trzech terminach dnia 14 lipca 1876 r., dnia 28 lipca 1876 r. i dnia 11 sierpnia 1876 r. każdym razem o 10 godzinie rano, w tusądowem zabudowaniu pod następującemi warunkami odbyć się mających:

1. Cenę wywołania przedstawia wartość szacunkowa w kwocie 3887 złr. 98 ct. w. a.
2. W dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże a w trzecim i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie
3. Każdy licytant obowiązany będzie przy rozpoczęciu licytacyi złożyć jako wadyum 10% z ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 390 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach kasy oszczędności tutejszo-krajowej lub w obligacyach indemnizacyjnych albo państwowych według ostatniego kursu dziennego.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Stryj dnia 8 marca 1876.

(2989 1—3) **Edykt.**

L. 2730. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że na zaspokojenie należytości Sary Eisen odbędzie się w tymże Sądzie przymusowa sprzedaż połowy gospodarstwa pod l. 12/11 w Niedarach położonego Piotra i Ewy Majów własnego ciała hipotecznego niestanowiącego w trzech terminach; 11 sierpnia, 11 września i 11 Października 1876 zawsze o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się połowa ceny szacunkowej całego gospodarstwa t j. 687 zł. 75 kr w. a. poniżej której połowa ta gospodarstwa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 68 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia d. 2 czerwca 1876.

(2972 1—3) **Konkurs.**

L. 3011. Przy sądzie obwodowym tarnowskim opróżnione zostały dwie posady kancelistów z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 150 zł.

Podania o te lub inne przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady kancelistów, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 r. l. 98 dz. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 5 lipca 1876 r do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 20 czerwca 1876.

(3008 1—3) **Obwieszczenie**

L. 1251. W skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 21go lutego 1876 r. L. 2179 uznaje się Hawryła Tataryn z Doliny jako marnotrawcę. Kurator Mikołaj Tataryn.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków dnia 10 marca 1876.

(3048 1—3) **Edykt.**

L. 2069. Dnia 14 lipca, 1 sierpnia i 14 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tym sądzie na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kanczugi w kwocie 18 złr. i Jana Kanczugi w kwocie 62 złr. 73 ct. i 41 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż dwóch morgów realności gruntowej Macieja Zuka pod l k. 164/207 rep. 111 w Sąsiadowicach położonej.

Cena wywołania 250 zł. w. a; wadyum 10%. Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 10 maja 1876.

(2903 1—3) **Edykt.**

L. 21567. C. k Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Michała i Annę Krzyżanowskich, że na prośbę Jana Kucharskiego, Franciszka Kuzińskiego tudzież Leiby i Feigi z Brendlów małżonków Klapp recte Bort de praes 19 kwietnia 1876 l 21567 z realności pod l. 305²/₄ dwie części jako odrębne ciała tabularne jedno pod l. 815²/₄ drug e pod l. 305 A ²/₄ wydzielić i za właściciela pierwszej Leibę i Feigę małżon Klapp recte Bort za właściciela drugiej części Franciszka Kuzińskiego zaś za właściciela pozostałych części realności pod l. 305²/₄ Jana Kucharskiego zaintabulować pozwolono, a w celu zastepywania Michała i Anny Krzyżanowskich jako wierzycieli hypotecznych w tej sprawie adw. dr. Balko z substytucyą adw. dr. Szwedzickiego kuratorem ustanowiono i takowemu dotyczącą uchwałę doręczono.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów 27 maja 1876.

(3065 1—3) **Obwieszczenie**

L 12383 W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla części gościńca rządowego na trakcie Podbeskidzkim i Pokuckim w okręgu budowniczym kołomyjskim na lata 1877, 1878 i 1879 odbędzie się w c. k. starostwie w Kołomyi na dniu 20 lipca 1876 o godzinie 12 w południe licytacya pisemnemi ofertami. Dostawa szutru na rok 1877 wynosi 1910 metrów sześć. w kwocie fiskalnej 2476 złr. 54 ct.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w rzeczonem c. k. starostwie, dokąd także należy wnieść oferty w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe zaopatrzone w 5% wadyum, wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko liczbami lecz także literami. Oferty nie ułożone według przepisu, lub nie podane w powyższym terminie nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 21 czerwca 1876.

(3003 1—3) **Edikt.**

Z. 16736. Das k. k. Bukowinaer Landesgericht hat die Eröffnung des Concurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Concurs-Ordnung am 23 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Carl Rubel Inhaber einer Manufakturwaarenhandlung hier und in Brody bewilligt, und den Herr k. k Landesgerichts Rath Trompeteur zum Concurs Commissär, den Herrn Landesadvokaten Dr. Reichenberg in Czernowitz zum einstweiligen Massaverwalter, und zur dessen Stellvertretter den Herrn Adv. Dr. Tabora in Czernowitz bestellt. Die Gläubiger werden somit aufgefordert, bei der auf den 1? Juli 1876 Vormittags 10 Uhr vor dem Concurs-Commissär angeordneten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege ihre Vorschläge über die Bestättigung des einstweiligen bestellten, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertretters desselben zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschüßes vorzunehmen; ferner werden alle diejenigen welche gegen diese Concurs-Masse einen Aufpruch als Concurs Gläubiger erheben wollen aufgefordert ihre Ansprüche selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 27 August 1876 bei diesem k. k. Landesgerichte nach Vorschrift der Concurs Ordnung zur Vermeiung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der hiemit auf den 21 September 1876 Vormittags 9 Uhr angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liqidirung und Rangbestimmung zubringen. Diejenigen Gläubiger, welche nicht in dem Orte wo der Concurs-Comissär seinen Amtssitz hat, oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangnahme der Zustellungen nahmhaft zu machen widrigens auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden würde. Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch die Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, die bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens zu berufen. Letztere Tagfahrt ist auch zur Zustandebringung des im § 68 der C. O bezeichneten Ausgleichung bestimmt, die weiteren Veröffentlichungen werden durch das Amtsblatt der Czernowitzer Zeitung erfolgen.

Vom k. k Landesgerichte

Czernowitz, am 26 Juni 1876.

(3064 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 23330. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w Brzeżańskim okręgu budowniczym na lata 1877, 1878 i 1879 odbędzie się dnia 24 lipca 1876 przedpołudniem w c. k. Starostwie w Brzeżanach rozprawa licytacyjna przez składanie ofert. Rzeczona dostawa sztuki na r. 1877 wynosi a mianowicie: na trakcie Brzeżańskim 3086 metr. sześć. za kwotę 12682 złr. 4 ct., na trakcie Bursztyńskim 1010 metr. sześć. za kwotę 3064 złr. 95 ct. — razem 4096 metrów sześć. w kwocie fiskalnej 15746 złr. 99 ct. a. w.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa bliższe warunki mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych. Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa w całości lub też częściowo, winni wnieść pisemne oferty stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum od kwoty fiskalnej zaopatrzone w oznaczonym terminie i to najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. Starostwa w Brzeżanach. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 23 czerwca 1876.

(2966 1—3) **Edykt.**

L. 25820. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w skutek prośby pana Kazimierza Lebenstein tenże uchwałą z dnia 23go października 1875 L. 54263 za właściciela prawa wyrąbania stu morgów lasu w stanie biernym dóbr Łysa góra potąd na rzecz Jakóba Blanksteina zapisanego, zaintabulowany został.

Gdy p. Julia hr. Ciechońska właścicielka pomienionych dóbr jest niewiadomego pobytu, przeto doręcza się powyższa uchwała do rąk ustanowionego dla niej kuratora w osobie adkta Dra Bobownika z dodaniem onemuż zastępcy w osobie adkta Dra Majewskiego.

Wzywamy tedy p. Julię hr. Ciechońską ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych użyła środków, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 20 maja 1876.

(3010 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2558. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 150 złr. — ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod N. k. 29 star. 34 n. w Podzwierzyńcu a Wasyla i Jana Biłyk własnej w trzech terminach dnia 1 sierpnia 1876, dnia 1 września 1876 i dnia 3 października 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 250 złr. w. a.

Zakład wynosi 25 złr. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tut. sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 26 kwietnia 1876.

(2955 1—3) **Edykt.**

L. 2942. W dniach 26 lipca, 30 sierpnia i 4 października 1876 o 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod Nr. 3 w Kaimanowie położona Franciszka Skowrona własna celem ściągnięcia 75 zł. Abrahama Schlüssla

Cena szacunkowa wynosi 850 zł. w. a. wadyum 85 zł. — ct.

C. k. sąd powiatowy

Tarnobrzeg dnia 24 maja 1876.

(2950) **Edykt.**

L. 9486 C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości że wskutek wyboru przez wierzycieli w postępowaniu konkursowem do majątku Naftalego Weinberga dnia 9 czerwca 1876 dokonanego, zatwierdził p. adw. Emila Psarskiego w urzędzie zarządcy masy, i zamianował p. Dr Febusa Salamona zastępcą tegoż.

Tarnow dnia 16 czerwca 1876.

(2946 1—3) **Edykt.**

L. 34477. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Adolf Mańkowski jako zarządca masy rozbiorowej p Karola Szubutha przeciw panu Maxymilianowi Stankiewiczowi pod dniem 22 czerwca 1876 do l. 34477 prośbę wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego wydano uchwałą tus. z dnia 23go czerwca 1876 do l. 34477 nakaz zapłaty ponieważ miejsce pobytu p. Maksymiliana Stankiewicza nie jest wiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Balko, zastępstwem p. adw. Dr. Czeszera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 23 czerwca 1876.

(2880 1—3) **Edykt.**

L. 6138. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Skworczka aby się do spadku swego ojca Marcina Skworczka na dniu 1 marca 1873 w Odmęcie bez pozostawienia testamentu zmarłego w przeciągu jednego roku zgłosił w przeciwnym bowiem razie spadek tylko z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym w osobie Jana Topora kuratorem Michała Skworczka pertraktowanym będzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Dąbrowa dnia 27 maja 1876.

(3032 1—3) **Konkurs.**

L. 295. Celem obsadzenia drugiej posady notaryalnej, postanowieniem Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 maja 1876 r. l. 6386 w siedzibie c. k. sądu obwodowego w Kołomyi urządzonej, rozpisujemy konkurs.

Kompetenci mają podanie swe stosownie do ustawy notaryalnej wystosowane, w przeciągu czterech tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia licząc, wnieść do tej c. k. Izby notaryalnej.

Z c. k. Izby notaryalnej

Lwów dnia 24 czerwca 1876.

(3067) **Ogłoszenie.**

L. 48. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Zabawa.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny w c. k. sądzie powiatowym a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek pod niesionych zarzutów wyznacza się dzień 10 lipca 1876 r., na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wniesione być mogą.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 3 lipca 1876.

(3074) **Ogłoszenie.**

L.6109. Brzeżański c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Potutory z Żołnówką rozpoczną się dnia 10 lipca 1876 r. o godzinie 8 rano.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytocz yć co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Brzeżany dnia 2 lipca 1875.

(3073) **Obwieszczenie.**

L. 6313. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że u niego złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty służyć mające do założenia ksiąg hipotecznych dla gmin katastralnych Pianowice, Wykoty i Maxymowice.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione do dnia 15 lipca 1876 r. lub też na dniu powyższym u komisarza dochodzeniem kierującego, po czem dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Sambor dnia 28 czerwca 1876.

(3069 1—3) **Edykt.**

L. 4176. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że na prośbę Anny Szczepańskiej w drodze dalszej egzekucyi sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż do dłużnika Mendla Peyera należących 2/3 części realności pod l. k. 142 m. w Stanisławowie, położonej w tutejszym sądzie na dniu 13 lipca 1876 r, dalej na dniu 10 sierpnia 1876 r. i na dniu 14 września 1876 r. przedsięwziętą będzie

a). za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w kwocie 1921 złr. 40 ct. w. a.:

b). kupujący obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium w gotówce lub w papierach państwowych wedle o statniego kursu giełdowego ilość 193 złr. w. a. złożyć.

c). Akt detaksacyi, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne mogą kupujący w tusądowej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony, tudzież tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła lub którzyby po 9 kwietnia 1876 r. do tabuli miejskiej weszli do rąk kuratora p. adwokata Bardacha.

Stanisławów dnia 10 maja 1876.

(2997 1—3) **Edykt.**

L. 5941. C. k. sąd powiatowy w Szczercu do powszechnej podaje wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 260 złr. a. w. z pn., na rzecz Chaima Rettiga, odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż niewyłączonej połowy realności pod l. 37 w Niżankowicach, własność Jana Röscha stanowiącej w dniach 20 lipca, 17 sierpnia i 21 września 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w Szczercu, w lokalnościach tutejszego sądu.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 555 złr. w. a. przyczem się zauważa, że na pierwszych dwóch terminach tylko za tę lub za wyższą cenę, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej rzeczona realność sprzedaną będzie

Bliższe warunki licytacyjne tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tutejszym sądzie, gdzie też licytacya się odbędzie.

Szczerzec dnia 6 stycznia 1876.

(2984 1—3) **Edykt.**

L. 2363. C. k. sąd delegowany miejski w Rzeszowie rozpisuje w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Janowi Gębskiemu o 400 złr. a. w., a względnie 375 złr. 3 ct. w. a. z przynależytościami, publiczną sprzedaż realności l. kons. 94/49 w Palikówce z należącemi doń gruntami, Jana Gębskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, i do tej sprzedaży trzy termina wyznacza: na dzień 21 lipca 1876 r., 25 sierpnia 1876 r. i 22 września 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano, z tem nadmienieniem, że za cenę wywołania stanowi się sumę 800 złr. a. w. jako wartość szacunkową tejże realności i że realność na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach sądowych.

Rzeszów dnia 4 maja 1876.

(3037) **Ogłoszenie.**

L. 57. C. k. Sąd powiatowy w Uścieczku poszukuje dyetaryusza, za dzienną płacą 66 ct., a wedle zdolności do 1 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę mają się zgłosić niezwłocznie u naczelnika sądu osobiście.

Uścieczko, 29 czerwca 1876.

(3016 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 25609. Celem obsadzenia posady sługi przy tutejszej c. k. akademii technicznej rozpisuje się konkurs z terminem czterotygodniowym począwszy od trzeciego ogłoszenia niniejszego w Gazecie Lwowskiej.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 300 zł wraz z dodatkiem aktywalnym 75 zł. pomieszkanie i liberya

Ubiegający się o nią winni udowodnić znajomość języków krajowych w piśmie i słowie, tudzież iż posiadają siły fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyż wskazanym do c. k. Namiestnictwa przez Rektorat c. k akademii technicznej we Lwowie, a to jeźli zostają w służbie publicznej w drodze władzy swej przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u p. Nr. 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady uwzględnieni będą przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie cesarsko król. armii posiadający przepisane warunki a dopiero w braku tychże także ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 22 czerwca 1876.

(2885) **Kundmachung.**

Z. 8084. Bei dem Samborer k. k. Kreis als Handelsgerichte wurde in das Register für Einzelnfirmen die Firma „Nürnberger-Waaren Handlung der Rifka Schlosser in Stryj“ eingetragen. Sambor 23 Mai 1876.

(3000 1—3) **Konkurs.**

L. 20554. Celem obsadzenia posady poborcy podatkowego w IX klasie rangi z przywiązanemi do tej posady poborami służbowemi i z obowiązkiem złożenia kaucyi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci wniosą swe należycie udokumentowane podania, w których oprócz swego uzdolnienia do tej posady także i znajomość języków krajowych udowodnić winni, w ciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów dnia 15 maja 1876.

(3036 1—2) **Edykt.**

L. 1669. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem ściągnięcia sumy 75 złr. z pn., na rzecz Augusta Sokołowskiego, odbędzie się dnia 20 lipca 10 i 31 sierpnia 1876 r. o 10 godzinie rano, w zabudowaniu sądowem, egzekucyjna sprzedaż domu w Magierowie pod l. 341 położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego Pinkasa i Ryfki Stockhammerów własnego.

Cena wywołania 250 zł., wadium 25 zł

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Niemirów dnia 31 maja 1876.

(2967 1—3) **Edikt.**

Z. 34875. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 (R. G. B. vom Jahre 1869) gilt gelegene unbewegliche Vermögen der Firma Fould & Wonsch und der Gesellschafter Karl Fould und Heinrich Wonsch der Konkurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k. k. Landesgerichts Rath Mikaszewski als Konkurskommissär und Herr Adv. Dr. Dzidowski als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der, auf den 10 Juli 1876 um 5 Uhr Nachmittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der, zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Konkursmasse oder an die Gesellschafter einen Anspruch als Konkursgläubiger stellen will, wird erinnert seine Forderung, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf des 15 Septembers 1876 bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur abgesonderten Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 10 Oktober 1876 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle der Massaverwalters, seines Stellvertreters und des Mitglieder des Gläubiger-Ausschuß s, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endgiltig zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden in der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Vom k. k. Landesgerichte

Lemberg, am 26 Juni 1876.

(2988 1—3) **Edykt.**

L. 3931. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem do powszechnej podaje wiadomości że w celu ściągnienia wierzytelności 530 złr. a. w. przez Anczela Siegelwachsa przeciw spadkobiercom Abrahama Graua wywałaszonej odbędzie się w sądzie tutejszym w drodze V dnia 27 lipca i 24 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż należących do Abrahama Graua części realności pod nr. 313 w Kołomyi, która to realność na powyższych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 575 złr. 87 ct która przyjmuje się oraz jako cena wywołania sprzedaną będzie

Gdyby rzeczona realność na powyższych dwóch terminach za, lub po nad cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 14 września 1876 godzinę 9 przed południem.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi licytacyjnej zadatek w kwocie 57 złr. 58 ct. w gotowiźnie.

Inne warunki i akt oszacowania licytacyi mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby później do ksiąg gruntowych weszli, został ustanowionym kurator w osobie adw. Dr. Trachtenberga z substytucyą adw. Dr. Łękawskiego o czem się ich zawiadamia.

Kołomyja dnia 31 maja 1876.

Edikt.

Z. 3931. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der von Anczel Siegelwachs gegen die Erben des Abraham Grau ersiegten Forderung von 530 fl. die öffentliche zwangsweise Feilbiethung der dem Abraham Grau gehörigen hierorts sub N. 313 befindlichen Realitätsantheile am 27 Juli am 24 August 1876, jedesmals um 9 Uhr Vormittags hiergerichts in Bureau V. vorgenommen werden wird, und daß diese Realitätsantheile bei der obigen zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswerth pr. 575 fl. 87 kr. welcher zugleich als Ausrufspreis zu gelten hat, werden hintangegeben werden.

Wenn die obige Realität bei den obigen 2 Terminen um oder über den Schätzungspreis nicht veräußert werden könnte, so wird zur Feststellung von erleichtern die Bedingungen die Tagfahrt auf den 14 September 1876 um 9 Uhr Vormittags anberaumt.

Die Kauflustigen werden verpflichtet sein den Betrag von 57 fl. 58 kr. als Vadium zu Händen der gerichtlichen Komißion zu erlegen die übrigen Feilbiethungsbedingungen und der Schätzungsakt können in der hg Registratur eingesehen werden

Für die Gläubiger welche später an die Gewähr kommen sollten wurde der Adv. Dr. Trachtenberg mit Substituirung des Adv. Łękawski bestimmt.

Kolomea am 31 Mai 1876.

(2978 1—3) **Edikt.**

Z. 1454. Vom Brody'er k. k. Bezirks Gerichte, wird kundgemacht, daß der mit hg. Bescheide vom 30 Oktober 1875, Z 5489, zu Gunsten der k. k. priv österr. Hypothekenbank in Wien zur Hereinbringung der Restsumme von 6780 fl. 15 kr. ö. W. s. N. G. bestimmte und im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" Nr. 261, 264 und 265 ex 1875 veröffentlichte dritte Termin zur exekutiven Versteigerung der der schuldnerischen Nachlaßmasse nach Fr. Thekla Ustyanowicz gehörigen, mit 19.400 fl. ö W. bewertheten aus zwei Tabularkörpern bestehenden Realität N C t 867/1182 in Brody auf den 18 Juli 1876 10 Uhr Vormittags in Bureau Nr. 4 unter den nämlichen Feilbietungsbedingungen verlegt wird. Die Feilbietungsbedingungen, der Schätzungsakt, sowie der Tabularauszug können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Für diejenigen, welchen der Lizitationsbescheid nicht, rechtzeitig zugestellt werden könnte oder welche nach dem 25 Mai 1875 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist der hierort. Adv. Dr. Ornstein bestellt.

Brody den 22 April 1876.

(3022) **Obwieszczenie.**

L. 4235. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w celu zakładania ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Chomiakowka, na dniu 8 lipca 1876 r. rozpoczyna.

Wzywa się każdego kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, by wszystko przytoczył, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

C. k. Sąd powiatowy

Czorków dnia 28 czerwca 1876.

(3061 1—3) **Edykt.**

L. 9979. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 r. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jana i Barbary z Müllerów, małżonków Banas o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l 204 na przedmieściu Garbarze, w Przemyślu, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, graniczącej na zachód do ulicy, na wschód do realności Piotra Bucia, na południe do realności Karola Lisikiewicza, a na północ do realności Janakowskiego i w dalszym ciągu do ogrodu Radomickiego, dalej że granicę zachodnią w długości 92 stóp 8 cali stanowią, sztachety oddzielające ogródek przed frontem budynku znajdujący się, od ulicy w kierunku od północy ku południowi bieżącej, granicę wschodnią w długości 97 stop 2 cali płot, tudzież wierzby koło tego płotu po stronie wewnętrznej zasadzone, granicę południową w długości 189 stóp po części ściana północna budynków Karola Lisikiewicza, po części zaś płot łozowy między wierzbami odznaczonej, znajdujący się, nakoniec na północ w długości 211 stóp wierzby i płot na miedzy oddzielający realność Janakowskiego i Radomskiego znajdujące się i że częściami składowemi tej realności jest wedle pomiaru katastralnego parcela gruntu Nr. 1241, objętości 498 kw. sążni, i parcela budowlana Nr. 666 objętości 29 kw. sążni, ogółem przestrzeń 527 kw. sążni obejmująca, na której to przestrzeni znajduje się budynek mieszkalny z drzewa zbudowany, wewnątrz na sześć pokoi sień i kuchnię podzielony, c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lipca 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 lipca 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 31 sierpnia 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 23 maja 1876.

(3007 3—3) **Konkurs.**

Z. 959. An der zu Pola bestehenden k. k. Marine Volks- und Bürgerschule für Mädchen mit deutscher Unterrichtssprache ist mit Beginn des nächsten Schuljahres die Stelle einer Lehrerin zu besetzen

Mit dieser Stelle ist ein Jahresgehalt von vorläufig 600 fl und ein jährliches Quartier-Aequivalent von 277 fl. 20 kr. ferner der Anspruch auf Dienstalterszulage und im Falle eintretender dienstuntauglichkeit auf Pensionirung nach dem Militär-Pensions Gesetz verbunden.

Bewerberinnen, welche in definitiver Anstellung sich befinden, werden mit allen erworben Ansprüchen übernommen.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche bis längstens 31 Juli l. J. an das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) Wien einzusenden und den Gesuchen beizuschließen.

1. Tauf- oder Geburtsschein.
2. Sämmtliche Studienzeugnisse.
3. Zeugniß der Lehrbefähigung für allgemeine Volksschulen

Diesen Zeugnissen werden von Bewerberinnen, welche im öffentlichen Lehramte bereits thätig sind, Zeugnisse über die geleisteten Dinste beizuschließen sein, während Bewerberinnen, welche noch nicht in Verwendung als Lehrerinen standen, ein Sittenzeugniß beizubringen haben.

Die Kosten für die Uibersiedelung der Neuernannten von ihrem gegenwärtigen Aufenthalts orte nach Pola trägt des Marine-Aerar nach dem für Marine-Beamten der X Diätenklasse festgesetzten Ausmaße und wird der Betreffenden ein entsprechender Reisevorschuß gegen nachträgliche Verrechnung gewährt

Wien am 25 Juni 1876.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section.)

(2980 2—3) **Edykt.**

L 25306. C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że konkurs wierzycieli do majątku Izaka Bodek, uchwałą z dnia 15 września 1874 r. L. 52827, otwarty równocześnie za ukończony uznany został, z tem że ograniczające krydatariusza zarządzenia zniesiono. Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 19 maja 1876.

(2898 2—3) **Edykt.**

L. 28979. C. k sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Nizielskiego a względnie tegoż spadkobierców, że przeciw nim Jan Dębicki dnia 26 maja 1876 r. l. 28979 wniósł pozew o extabulacyę sumy 564 złp. z pn. i że dla nich do zastępywania ich w tej sprawie kuratorem adw. Dr. Nurkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Szwedzickiego ustanowiono.

Wzywa się zarazem pozwanych, ażeby bądź to ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielili, bądź też sądowi innego zastępcę wymienili.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 27 maja 1876.

(2994 3—3) **Edykt.**

L. 1815. Na dniu 12 lipca, 14 sierpnia i 16 września 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia sumy 40 zł. zpn. Salamonowi Amstrowi się należącej publiczna sprzedaż realności pod Nr. 214 w Skołoszowie położona, do Ilka Batyckiego należąca, ciała tabularnego nie stanowiąca na 325 zł. oszacowana.

Akt opisania i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 6 maja 1876.

(3014 3—3) **Konkurs**

L. 5380. Na posadę dyrektora urzędów pomocniczych lwowskiego wyższego sądu krajowego w VIII klasie rangi, ze systemizowanemi należytościami, względnie na posadę dyrektora urzędów pomocniczych lwowskiego sądu krajowego; Naczelnika urzędów pomocniczych przy sądach obwodowych; ewentualnie na posadę adjunkta urzędów pomocniczych wyższego sądu kraj. we Lwowie, lub adjunkta urzędów pomocniczych lwowskiego sądu krajowego.

Ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść swe podania w drodze przynależnej w terminie 14 dniowy do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 29 czerwca 1876.

(2992 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2017. C. k sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Antoniny Białoskórskiej przeciw Danielowi Czajkowskiemu i Gabryelowi Capowi 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 lipca, 20 lipca i 27 lipca 1876 każdym razem o 10 godzinie rano, przymusowa licytacya dłużniczych realności pod l. k. 118 w Hordyni L. 178 w Siekierczycach położonych.

Za cenę wywołania stanowi się suma 1420 złr. i 150 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania nie mniej warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Łąka 3 czerwca 1876.

(2953 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2686. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia że w dniach 18 lipca, 16 sierpnia i 19 września 1876, przed południ. sprzedawaną będzie w tutejszym sądzie powiatowtm realność Szczepana Krasonia w Kotowej woli własną, na 1067 złr. 80 ct. oszacowana, celem wydobycia należytości Mojżesza Lidera w ilości 300 złr. z pn. pod warunkami, które w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

Cena wywołania 1067 złr 80 ct. w. a.

Wadyum wynosi 107 złr.

Rozwadów dnia 22 kwietnia 1876.

(3063 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 30246 Kandydaci leśnictwa którzy w roku bieżącym chcą być dopuszczeni do złożenia egzaminu ogólnego na leśników, strażników leśnych lub pomocników technicznych mają swe podania wnieść do c. k. Namiestnictwa najdalej do końca lipca b. r. a to: kandydaci zostający w służbie publicznej w właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem dotyczącego Starosty.

Do podania należy dołączyć dokumenta wskazane w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 16 stycznia 1850 Dz. p. p. Nr. 63 i wyrazić w podaniu czy zamierza poddać się egzaminowi „dla samoistnych gospodarzy lasowych" czy też „dla pomocników leśnictwa" Podania w których nie będzie to wyrażonem jasno, użyciem wyrazów któremi ustawa rozróżnia te dwie kategorye egzaminów, nie będą uwzględnione.

Czas i miejsce odbyć się mających egzaminów będzie później ogłoszone.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 27 czerwca 1876.

(3002 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1248. R. s. o. Celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich przy szkołach w powiecie Przemyślańskim

1. Przy etatowej szkole w Fielejowie z roczną płacą 300 zł. gotówką i wolnem pomieszkaniem.
2. Przy filialnej szkole w Podusowie z roczną płacą 250 zł. mianowicie gotówką 229 zł. 30 kr. w naturaliach $2\frac{1}{2}$ korcy żyta wartości 11 zł. 30 kr., $1\frac{1}{4}$ korca jęczmienia, wartości 4 zł. 40 kr., $1\frac{1}{4}$ korca hreczki wartości 5 zł., i wolnem pomieszkaniem.
3 Przy filialnej szkole w Nowosiółce z roczną płacą 250 zł. mianowicie gotówką 229 zł. 30 kr. w naturaliach $2\frac{1}{2}$ korca żyta wartości 11 zł. 30 kr. $1\frac{1}{4}$ korca jęczmienia wartości 4 zł. 40 kr. $1\frac{1}{4}$ korca hreczki wartości 5 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy wszystkich prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Podania o te posady opatrzone w dowody należytego uzdolnienia należy przedłożyć tutejszej okręg. Radzie szkol. najdalej do 6 tygodni licząc od 1go umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

Kandydaci będący już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkol. okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podania spóźnione, lub nieopatrzone w potrzebne dowody niebędą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany 22 czerwca 1876.

(2976 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5584. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie dodatkowo do ogłoszenia z dnia 27 maja 1876 l. 4034 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. austr. ogólnego ziemskiego zakładu kredytowego w Wiedniu przeciw Kazimierzowi Stefanowi dw. im. Młodeckiemu pcto 882.745 złr. 99 ct. w. a. względem licytacyi dóbr Brody z przyległościami na dnie 21 sierpnia 1876, 25 września 1876 i 30go października 1876 rozpisanej, oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym Drowi Leopoldowi Silberstein, Adolfowi Wollman, S. N. Margulesowi i B. Steingrabowi, że dla zastępowania ich ustanowiony został kuratorem adw. tutejszy Dr. Warteresiewicz ze substytucyą adw. Wesołowskiego, i temuż uchwałę licytacyjną w ich imieniu doręczono.

Złoczów dnia 17 czerwca 1876.

Edikt.

Vom k. k. Kreis Gerichte in Złoczów wird im Nachhange zu der, in der Exekutionssache der k. k. priv. allg. österr. Boden-Creditanstalt in Wien, wider Kasimir Stefan zw. N. Młodecki pcto. 882.745 fl. 99 kr., am 27 Mai 1876, Z. 4034 erlassenen Kundmachung von der auf den 21 August 1876, 25 September 1876 und 30 Oktober 1876 ausgeschriebenen Feilbietung der Güter Brody sammt Attinentien den, dem Wohnorte nach unbekannten Hypothekargläubigern Dr. Leopold Silberstein Adolf Wollman, S. N Margulies und B. Steingrab bekannt gemacht, daß zu deren Vertretung der hiesige Adv. Dr. Warteresiewicz mit Substituirung des Adv. Dr. Wesołowski bestellt, und demselben die Verständigung von der Feilbiethungs-Ausschreibung zugestellt worden ist.

Złoczów am 17 Juni 1876.

(2968 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13099. Z dniem 1 lipca 1876 przystąpiły także Indye angielskie (Hindostan, Birma angielska Aden) i francuskie kolonie w Ameryce, Afryce, Azyi i Austsralii do ogólnego związku pocztowego.

Skutkiem tego zastosowane będą od 1 lipca 1876 postanowienia Berneńskiego traktatu pocztowego i odnośne regulamina także do korrespondencyj z tych i do tych krajów a mianowicie należy opłacać:

a. za list frankowany 20 ct. od każdych 15 gramów,
b. za list niefrankowany 30 ct. od każdych 15 gramów,
c. za karty korrespondencyjne 10 ct. od sztuki;
d. za gazety, druki pod opaską, próbki towarowe dalej za papiery handlowe 6 ct. od 50 gramów;
e. za rekomendowanie korespondencyi 10 ct. i
f. za recepis zwrotny 10 ct. w. a.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. dyrekcyi poczt

Lwów dnia 26 czerwca 1876.

Kundmachung.

Z. 13089. Britisch Indien (Hindostan, Britisch Birma, Aden) und die Französischen Kalonien in Amerika, Afrika, Asien und Australien sind vom 1 Juli 1876 dem allgemeinen Postvertrage beigetreten.

Demzufolge finden von diesem Zeitpunkte ob die Bestimmungen des Berner Postvertrages und des hiezu erflossenen Reglements auch für die Correspondenzen nach und aus den obbezeichneten Ländern Anwendung und sind vom 1 Juli 1876 nachstehende Portosätze einzuheben.

a. für frankirte Briefe 20 kr. für je 15 Grammen.
b. für unfrankirte Briefe 30 kr. für je 15 Grammen.
c. für Correspondenzkarten 10 kr. das Stück.
d. für Zeitungen, sonstige Drucksachen unter Band, Sendungen mit Waarenproben und Geschäftspapieren 6 kr. für je 50 Grammen.
e. für recommandirte Correspondenzen an Recommendationsgebühr 10 kr. und
f. für ein Retour-Recepisse 10 kr.

Was zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction

Lemberg, am 26 Juni 1876.

(2878 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12557. Począwszy od dnia 1 lipca r. b. przewozić się będzie podróżnych pocztą posłańczą pomiędzy Nowym targiem a Zakopanem obiegającą Konstrukcya wozów używanych do tego będzie odpowiednią do stanu drogi.

Ilość podróżnych ogranicza się na pięć osób z których każda pakunek nieprzenoszący 20 kg. wagi bezpłatnie z sobą brać może.

Nad tę wagę pakunków się nie przyjmuje. Należytość od osoby wynosi za przestrzeń, Nowytarg-Poronin jeden złr. $44\frac{1}{2}$ cnt., Poronin-Zakoapne 68 ct., Nowytarg-Zakopane dwa złr. $12\frac{1}{2}$ ct.

Zresztą zastosowane będą przepisy ogólne dotyczące przewozu osób ces. król. pocztą.

Co się niniejszem do ogólnej podaje wiadomości. Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów, dnia 20 czerwca 1876.

Kundmachung.

Vom 1 Juli l. J. angefangen werden mit der zwischen Neumarkt und Zakopane verkehrenden Post Reisende befördert werden. Die Bauart der dabei verwendeten Wagen richtet sich nach dem Zustande der befahrenen Straße

Die Zahl der Reisenden wird auf fünf festgesetzt und das Maximalgewicht des Reisegepäcks auf 20 Kg. pr. Person beschränkt.

Schwerere Gepäcksstücke werden nicht aufgenommen. Die Passagiersgebühr beträgt pr. Person auf der Strecke Neumarkt Poronin 1 fl. $44\frac{1}{2}$ kr. auf jener Poronin-Zakopane 68 Kr. und auf der ganzen Strecke Neumarkt-Zakopane 2 fl. $12\frac{1}{2}$ kr.

Im Uibrigen finden hierbei die für den Transport der Personen mit den k. k. Posten geltenden allgemeinen Bestimmungen ihre Anwendung.

Was hiermit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird. K. k. Postdirektion.

Lemberg, am 20 Juni 1876.

(2889 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12768. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Arona Leiby Erdsteina w kwocie 156 złr. w. a. odbędzie się 2 sierpnia, 16 sierpnia i 30 sierpnia 1876 zawsze o 10tej godzinie rano licytacya gruntu Olexy Andrusiów pod Nr. 35 w Kopankach położonego.

Cena wywołania jest 120 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kałusz dnia 29 lutego 1876.

(3029 3-3) **Edykt.**

L. 5628. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu do powszechnej podaje wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 112 złr. w. a. z pn. na rzecz Jurka Pisarczuka, przymusowa licytacyjna sprzedaż realności gruntowej pod l. 10 w Podsadkach, własność Stefana Szewcznka stanowiącej w dniach 6 lipca, 3 sierpnia i 7 września 1876 r., każdokrotnie o godzinie 9 przed południem w Szczercu w lokalnościach tutejszego sądu się odbędzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 215 złr. 50 ct. w. a., przyczem się zauważa, że na pierwszych dwóch terminach tylko za tę lub za wyższą cenę, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej rzeczona realność sprzedaną będzie.

Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania może każdy komu na tem zależy przejrzeć w tutejszym sądzie, gdzie też licytacya się odbędzie.

Szczerzec dnia 4 stycznia 1876.

(3046 3—3) **Edykt.**

L. 4173. C. k. sąd powiatowy del dla okolic miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 336 złr 84 ct. w. a. z większej 400 złr. a. w. pochodzącej z odsetkami po 12/100 od 24 lutego 1872 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytem czasie nie uiszczonej na koniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 złr. 67 ct. a. w. i kosztów egzekucyjnych 4 złr 11 ct. a. w. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Tomasza Kulika własnej w Jaryczowie starym pod nr. sub. 21 kon. 58 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 9 sierpnia 1876 na dniu 13 września 1876, i na dniu 18 października 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1400 złr. a. w., a chęc kupienia mający złożyć ma 140 złr. a. w. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 19 maja 1876.

(2969 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1850/prez. Celem obsadzenia opróżnionej w c. k. Sądzie powiatowym w Radłowie posady c. k. sędziego powiatowego, lub w razie obsadzenia tej posady w drodze przeniesienia, w innem miejscu rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14stu dni.

Ubiegający się o tę posadę winni podania do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w przepisanej drodze w tymże terminie z dniem 3 ogłoszenia kończącym się wnieść.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego
Kraków dnia 27 czerwca 1876.

(3042 3—3) **Edykt.**

L. 4557. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 130 złr. 11 ct. w. a. zpn. od dłużnika Józefa Nyczki należącej mu się, realność pod l. kons. 111 w Podhorodyszczu położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca na trzech terminach to jest dnia 7 lipca dnia 8 sierpnia i dnia 7 września 1876 każdym razem o godz. 10 zrana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 350 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej. Bóbrka dnia 30 grudnia 1875.

(3027 2—3) **Edykt.**

L. 2485. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu do powszechnej podaje wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Leiby Schütza w kwocie 128 złr. w. a. z pn. przymusowa licytacyjna sprzedaż realności grutowej pod l. 43 w Jastrzębkowie, własność Jaśka i Kseńki Ryglów stanowiącej, w dniach 13 lipca, 10 sierpnia i 14 września 1876 r. każdokrotnie o godzinie 9 przed południem w Szczercu w lokalnościach tutejszego sądu się odbędzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 345 złr. w. a. przyczem się zauważa że na pierwszych 2 terminach tylko za tę lub za wyższą cenę, na 3cim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej rzeczona realność sprzedaną będzie.

Jako dalsze warunki licytacyi ustanawia się stosownie do wniosku wierzyciela, że realność w mowie będąca sprzedaje się tylko w częściach w protokole zastawniczego opisania z dnia 5 stycznia 1874 r. l. 71 wymienionych, że jednak ani za przestrzeń, ani za inne własności poręki się nie daje, dlatego ktokolwiek w przetargu chce uczestniczyć na miejscu przedmiot sprzedaży opatrzeć może, że dalej każdy z licytujących będzie obowiązanym 34 złr. 50 ct. w. a. jako 10% od ceny szacunkowej na 345 złr. w. a oznaczonej w gotówce lub papierach publicznych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że nabywca będzie obowiązanym do 3 dni po prawomocności aktu licytacyjnego całkowitą cenę kupna do sądu złożyć. Inne bliższe warunki i akt oszacowania każdy komu na tem zależy, w tutejszym c. k. sądzie przejrzeć może, gdzie też licytacya się odbędzie.

Szczerzec dnia 28 grudnia 1875

Doniesienia prywatne.

WARUNKI

przyjmowania uczniów do Szkoły rolniczej w Czernichowie na rok 1876/7.

Odpowiednio statutowi Szkoły rolniczej, przyjętemu przez Zgromadzenie ogólne Towarzystwa rolniczego Krakowskiego dnia 31 maja 1876 r., warunki przyjęcia są następujące:

1. Rok szkolny zaczyna się 1 sierpnia. — Uczeń przyjęty, już 31 lipca znajdować się ma w Zakładzie.
2. Kandydaci zgłaszający się o przyjęcie od razu na oddział I. kursu trzyletniego zawodowego, winni *a)* być w wieku nie mniej jak 15, a nie więcej jak 18 lat skończonych; *b)* udowodnić ukończenie z promocyą 4ch klas gimnazyalnych lub 4ch realnych. Uczniom nie mogącym złożyć odpowiednich temu świadectw szkolnych, dozwolonem jest poddać się egzaminowi wstępnemu przed zwierzchnością Zakładu.
3. Kandydaci z przygotowaniem niższem, niż powyżej oznaczone, mogą być przyjęci na wstępny jednoroczny kurs przygotowawczy, jeśli wykażą się świadectwem, że ukończyli przynajmniej II klasę gimnazyalną lub realną, a oraz udowodnią wiek nie niższy, jak 14 lat skończonych.
4. Zgłaszający się powinni być dobrego zdrowia i obyczajów nienagannych.
5. Za utrzymanie ucznia, tj. ubiór regulaminem oznaczony, pościel, żywność, pomieszkanie, opał, opranie i oświetlenie, powinna być złożona opłata, po decyzyi co do przyjęcia, a przed rozpoczęciem każdego roku szkolnego, w ilości złr. 200 w. a. Opłata wniesioną być powinna do kasy Towarzystwa rolniczego w Krakowie. Niedopełniający tego warunku, nie może być przyjętym do Zakładu w Czernichowie.
6. Podania o przyjęcie mają być czynione do Dyrekcyi Zakładu rolniczego (poczta Czernichów), **najdalej do 10go lipca**, z dołączeniem: *a)* metryki chrztu, *b)* świadectwa lekarskiego, zdrowia i szczepionej ospy, *c)* świadectwa wiarogodnego moralności, *d)* świadectw ze szkół lub z nauk przygotowawczych, jakie kandydat odbył (w razie nieprzyjęcia, świadectwa te będą zwrócone), *e)* podpisanej deklaracyi według wzoru tu załączonego:

Wzór do deklaracyi:

Podpisany obowiązuje się za N. N. (swego syna, wychowańca lub t. p.) płacić z góry należytość roczną, przepisaną w szkole rolniczej Czernichowskiej, pozostawić go w tym zakładzie przez ciąg lat przepisanych, wynagrodzić Zakładowi szkody, jakieby uczeń z własnej winy zrządził, oraz zaopatrywać go w bieliznę, obuwie i potrzeby szkolne, jakoto: papier, pióra, ołówki i t. p. Spis obuwia i bielizny, które uczeń z sobą przywiezie, Dyrektorowi doręczonym będzie.

Kuratorya Zakładu rolniczego w Czernichowie.

(2901 3—3) F. Paszkowski.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.